

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl


STRONA 11

Nasi Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Kryzys to pogoda dla bogaczy w powiecie aż 70 milionerów

Znajdujemy się w ścisłej czołówce w woj. lubelskim pod względem liczby osób, które wykazały dochody powyżej miliona zł.

STRONA R2

Tarnogród:
Łukasz Krupa
ma pojazdy
za 1,7 mln zł

STRONA 19

21 sierpnia - dożynkowa niedziela. Będą gwiazdy

STRONA 8

W Aleksandrowie planują gasić latarnie wcześniej

Rachunki za prąd rujnują budżety gmin.

STRONA 3

Dzięki Nowej Gazecie Biłgorajskiej odnalazłem rodzinę

Lubomir Skrobański z Biłgoraja dzięki artykułom publikowanym w naszej gazecie nawiązał kontakt z potomkami rodu Skrobańskich na Ukrainie

STRONA 15



Miała być szybka kasa, a są duże problemy. Z małej pożyczki, duża spłata

Pani Bożena z gminy Księżpol dopiero po czasie zorientowała się, że wzięła kredyt na 140 procent.

STRONA 4

Ceny nawozów i paliwa w górę. A płodów rolnych w dół



STRONA 9

Rozmowa z Marcinem Komornikiem z gminy Goraj

REKLAMA

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

Lubelski
Bank Spółdzielczy

jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od

3,75%*


www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,965 %.

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl



GOLDSUN
czysta energia

RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE

3000 ZŁ DLA KAŻDEGO

84 888 01 87

goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość

info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20,

21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski

(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)

791 132 007

Anna Borowiec

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado

Mirosław Kita

ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,

mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,

badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Tu kupisz Nową Gazetę Biłgorajską

Nasz Sklep „Anna” mieści się na ulicy Komorowskiego 25. Co go wyróżnia? Duży asortyment, przemyślna obsługa i „Nowa Gazeta Biłgorajska” czekająca tam na czytelników.

Właścicielką sklepu „Anna” znajdującego się na ulicy Komorowskiego 25 jest pani Anna Kudelka. W samoobsługowym sklepie można kupić to, czego akurat potrzebujemy. Oprócz artykułów spożywczych, napoi, słodczy, kaw i herbat sklep oferuje spory wybór artykułów szkolnych: zeszyty, farby, kredki, bloki długopisy - przed rozpoczęciem roku szkolnego jak znalazł. Ponadto chemia, kosmetyki, artykuły przemysłowe, a nawet szklanki i kubeczki. Niespodziewany grill na koniec lata? Nie ma problemu - u pani Anny można kupić wszelkie akcesoria niezbędne do udanego grillowania. Prezent na ostatnią



W Naszym Sklepie „Anna” na Komorowskiego czeka bogaty asortyment, miła obsługa i „Nowa Gazeta Biłgorajska”

chwile? Bez paniki i marnowania czasu w sklepie „Anna” można kupić ciekawy upominek.

Za ladą natomiast stoi uśmiechnięta pani Asia, która zawsze służy pomocą. Podpowie, doradzi, pomoże poszukać tego, czego akurat potrzebujemy.

- Takich sklepów już jest coraz mniej, a szkoda. Wszystko można tutaj kupić bez marnowania czasu na szukanie i stanie w kolejkach - mówi jedna z klientek sklepu.

Pani Ania i pani Asia zapraszają na zakupy!

Natalia Raćaitis

Inwazja bocianów w Zagrodach

W niedzielę we wsi Zagrody (gmina Goraj) zjawili się bociany. Najpierw ich widok ucieszył mieszkańców, a chwilę później nieco wystraszył, bo we wsi zabrakło prądu. Czyżby była to вина bocianów?

W niedzielę po zachodzie słońca we wsi Zagrody (gmina Goraj) pojawiły się bociany.

- Przyleciały wieczorem, było ich 50, może więcej. Aż zrobiło się ciemno, jak leciały. Potem posiadły na słupach i na dachach. W tym czasie aż prądu zabrakło na chwilę - relacjonuje mieszkaniec Zagród, który przyszedł do naszej Redakcji i przyniósł zdjęcia.

Bociany w Zagrodach zostały



W niedzielę 7 sierpnia mieszkańcy Zagród mieli niespodziewanych gości. Około 50 bocianów przyleciało do wsi na nocleg

na noc, a rano poleciały dalej. Ciekawe, co przyniosły mieszkańcom...

Natalia Raćaitis

WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

www.gazetabilgoraj.pl

Dawid A. wynajął pomieszczenia na posesjach w Biłgoraju, do których zwiózł rzekome tekstylia. Towar okazał się nic niewart. Mężczyzna zostawił go bezradnym właścicielom nieruchomości. Co dalej mają zrobić właściciele i mieszkańcy z uciążliwym problemem?

Tomasz Bednarz: Zbieramy na chore dzieci, służbę zdrowia, żeby jakoś działała, organizujemy akcje charytatywne, a teraz będziemy robili zbiórkę na „przestrzelone biznesy” i oszusta. Dobre, naprawdę dobre.

Damian Kaproń: Może dać ogłoszenie, że są darmowe szmaty do sprzątania. W niejednym zakładzie mechanicznym się przyda do wycierania smarów i olejów.

Anna Iskra: Nie rozumiem, przecież jest właściciel, co ten obiekt komuś wynajął do składowania tego towaru, robiąc z nim biznes. Czyli co - biznes robić to nam nic do tego, a jak się okazuje, że biznes jest fe, to my mamy się składać? Gdzie tu logika?

Anonimem, który wpłynął do komisarzy wyborczego w Zamościu, dotyczącym rzekomej zmiany adresu przez radnego powiatowego Andrzeja Szarlipa, zajmie się także Rada Powiatu.

Henryka Dąbrowiecka:

Ktoś taki odważny to dla czego nie podpisał się pod anonimem, pisze bzdury.

Iwona Chorebała: Szkoda tylko że żaden mieszkaniec Goraja tego nie napisał, każdy wie, skąd pochodzi, gdzie mieszka i jak często Andrzej Szarlip jest tu widywany.

Mieszkańcy Biłgoraja mają wiele propozycji jak usprawnić ruch na głównym skrzyżowaniu w mieście. Jak to pomyśleć oraz co na to władze powiatu?

Kasia Jacek: Nie no rondo w Biłgoraju by się przydało przecież ani jednego nie uświadczysz.

Mich. Al.: Wybudować tam stację metra.

Kamil Mulawa: Tak to jest, jak w czwartek przyjeżdżają kierowcy z okolic, którzy nie powinni prowadzić nawet furmanki.

Netto Wrc: Krzeszowska sygnalizacja do likwidacji to samo przejście na Jana Pawła od początku powinna być kładka, a nie hamują i się rozpędzają. A tak się gada o ekologii! A tymczasem żadna instytucja w mieście nie ma elektrycznego samochodu, tylko stare diesle - śmiech na sali.

Ireneusz Chyl: Może i dobry pomysł, ale na czas robienia tego ronda w weekendy będzie zakorkowany cały Biłgoraj na czaczy.

W Woli Różanieckiej (gmina Tarnogród) kryminalni zatrzymali do kontroli Peugeot. 47-letni obywatel Węgier przewoził przerobionym autem ponad 250 kg nielegalnego tytoniu.

Kaproń Jadwiga: Chyba kryminalni są nielegalni, bo tytoń to roślina, jak każda inna, tylko za dużo ludzi chce z tego czerpać zyski, a rolnik pracuje za darmo.

Łukasz Gz: On państwo okrada, a państwo nas doszczętnie latami nie okrada, to co my surowiec wyprodukujemy, to ochłapy nam rzuca. A największą kasę państwo ma z nas ma - szkoda pisać.

Tomasz Zalewa

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcecie zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Numer telefonu do „Nowej Gazety Biłgorajskiej”:

84 686 11 00

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzyńska



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Rachunki za prąd rujną budżety gmin. Jak się nie dać drożyć?

W Aleksandrowie planują gasić latarnie wcześniej. W Potoku Górnym wiąże to z pogorszeniem bezpieczeństwa, a na nim chcieliby oszczędzać w ostatniej kolejności.

Gminy mierzą się z rosnącymi cenami prądu. Potrzebują energii m.in. do oświetlania ulic, funkcjonowania budynków szkół, urzędów, świetlic i instytucji podległych, do zasilania stacji uzdatniania wody, czy oczyszczalni ścieków.

W fatalnej sytuacji znalazło się prawie 20 samorządów z woj. lubelskiego, które od kilku lat kupują energię w ramach jednej grupy zakupowej, której liderem jest gmina Wołyni (pow. radzyński).

W 2021 roku uzyskały stawkę 28 groszy/kWh (netto), rok później 42 gr. Stawka ta miała obowiązywać do końca tego roku.

Problem pojawił się, kiedy PGE zerwało umowę z dotychczasowym dostawcą prądu dla gmin, jakim była spółka Vervis z Włocławka. W związku z tym prąd dostarcza tzw. dostawca rezerwy - PGE, a stawka za kilowatogodzinę wzrosła z dnia na dzień z 42 groszy do 1,79 zł, a więc ponad 4-krotnie.

Co gorsza - 3 sierpnia otwarto oferty w przetargu na dostawę energii elektrycznej w 2023 roku. Najtańszy oferent - PGE Obrót - zaproponował 1,92 zł netto/kWh (2,36 zł z VAT). To wzrost o ponad 450 proc. w porównaniu do ceny z umowy tegorocznej, wymusza-

jący na samorządach szukanie oszczędności, gdzie się da. W powiatach radzyńskim i łukowskim już wyłączono dużą część oświetlenia ulicznego.

Podobnie będzie w gm. Aleksandrów w powiecie biłgorajskim.

Mieszkańcy Aleksandrowa muszą się przygotować, że przy takich cenach za energię i prąd, konieczne będą oszczędności. Po prostu będziemy musieli wyłączać oświetlenie uliczne wcześniej. A zbliża się przecież zima i za chwilę dojdzie jeszcze koszt ogrzewania wielu budynków użyteczności publicznej - mówi wójt Józef Biały.

Jak dodaje wójt, „tyle dobrego, że gmina Aleksandrów ma oświetlenie na własnym stanie, to jest już nasza własność”.

- Energii i prądu sami nie wyprodukujemy. To nas rozkłada, tak jak wszystkie inne gminy

- Czyli lampy, słupy i cała sieć. Nie musimy płacić za konserwację, bo robiliśmy to we własnym zakresie. Ale energii i prądu sami nie wyprodukujemy. To nas rozkłada, tak jak wszystkie inne gminy - przyznaje.

Z kolei w gminie Potok Górny cieszą się, że w porę zdążyli zmodernizować oświetlenie uliczne.

- Być może dlatego, przynajmniej na razie te podwyżki cen energii i prądu jeszcze aż tak bardzo nas nie dotykają - mówi wójt, Stanisław Dyjak. - Mówię jeszcze, bo nie wiem, co będzie za chwilę. W całej gminie mamy w tej chwili oświetlenie ledowe i ono się świeci praktycznie przez całą noc. Z tym, że od godziny 22 do 4 rano ta efektywność świecenia maleje do 30 proc. Lampa się świeci, tylko pobiera znacznie mniej prądu - tłumaczy.

Zdaniem wójta Dyjaka, różnicę



Józef Henryk Biały
wójt gm. Aleksandrów

Nadzieja w fotowoltaice

- Oświetlenie uliczne w naszej gminie przez lata działało praktycznie od zmroku do świtu. Ale teraz sytuacja jest taka, że będziemy musieli wprowadzić zmiany. Inaczej nie poradzimy sobie z tym finansowo. Przez dwa miesiące poświęciliśmy tak, jak do tej pory i faktura przyszła nam za ten okres na 33 tysiące złotych. Nie wytrzymamy tego po prostu w żaden sposób. Musimy jak najszybciej i jak najmocniej stawiać na fotowoltaikę, może przynajmniej to trochę nam pomoże

w rachunkach na pewno widać, ale na razie nie uderza to aż tak znacząco w budżet gminy.

Jak inne gminy radzą sobie



Stanisław Dyjak
wójt gm. Potok Górny

Będziemy monitorować ceny

- Jeżeli zużycie energii będzie zbyt duże i rachunki wzrosną, to będziemy musieli ograniczyć czas włączania oświetlenia ulicznego. Ale na razie nie planujemy takiego kroku. Wychodzę z założenia, że bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze i na tym będziemy oszczędzać w ostatniej kolejności. Co nie zmienia faktu, że będziemy te ceny energii i sumy na rachunkach, uważnie monitorować

z podwyżkami cen prądu - czytamy s. R6.

Tomasz Zalewa

REKLAMA



AKADEMIA ZAMOJSKA

STUDIA LICENCJACKIE

- ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ✓ FILOLOGIA ANGIELSKA
- ✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- ✓ INFORMATYKA
- ✓ PEDAGOGIKA
- ✓ PIELĘGNIARSTWO
- ✓ TURYSTYKA I REKREACJA
- ✓ POŁOŻNICTWO*
- ✓ RATOWNICTWO MEDYCZNE*
- ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE **NOWOŚĆ**

STUDIA INŻYNIERSKIE

- ✓ LOGISTYKA
- ✓ MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)

- ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ✓ PIELĘGNIARSTWO
- ✓ FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ **NOWOŚĆ**
- ✓ PEDAGOGIKA **NOWOŚĆ**
- ✓ POŁOŻNICTWO*
- ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE **NOWOŚĆ**

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

- ✓ PRAWO **NOWOŚĆ**

STUDIA POMOSTOWE

- ✓ POŁOŻNICTWO

STUDIA PODYPLOMOWE

- ✓ ponad 30 kierunków

*kierunek uruchomiony po uzyskaniu zgody MEiN



www.akademiazamojska.edu.pl

e-mail: rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl

e-mail: podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

SPOTKANIE z Posłem na Sejm RP JAROSŁAWEM SACHAJKO



Zapraszam serdecznie

Jarosław Sachajko

**BIŁGORAJSKIE CENTRUM KULTURY
UL. T. KOŚCIUSZKI 16
BIŁGORAJ**

29.08.22 | GODZ. 18:00

Miała być szybka kasa, a są duże problemy. Z małej pożyczki, duża spłata

Pani Bożena dopiero po czasie zorientowała się, że wzięła kredyt na 140 procent.

Pani Bożena z gminy Księżpol potrzebowała pieniędzy. W telewizji zobaczyła reklamę: gotówka od ręki, bez zbędnych formalności, szybko, no i nie trzeba jechać do banku - przedstawiciel przyjedzie do domu, wszystko wyjaśni, przywiezie pieniądze. Zadzwoiła. Rzeczywiście, przedstawicielka firmy, która w okolicy nie ma nawet swojej siedziby, szybko zjawiła się w gminie Księżpol.

Szybka kasa na telefon

- Nie wzięłam dużo, tylko 2 tysiące. Pani dała mi pieniądze do ręki. Umowę podpisałam na tablecie, ale nie dostałam kopii dla siebie. Dostałam te 2 tysiące, pani powiedziała, że po spłatę będzie przyjeżdżać co tydzień. To miało być tak „na pół”, że ja biorę 2 tysiące, a drugie 2 oddaje - wyjaśnia Pani Bożena. Z umowy wynika, że cała kwota do spłaty to 4504,03 zł. Na początku wszystko szło zgodnie z planem. Przedstawicielka przyjeżdżała co tydzień po spłatę kredytu. - Tygodniowa rata wynosi ponad 80 zł, ale czasami dawałam 100 zł, czasem 200 zł, zależy ile miałam - mówi kobieta. Problem zaczął się po 10 tygodniach, gdy przedstawicielka przestała przyjeżdżać po pieniądze. Nie było jej ponad 2 miesiące.

Jak spłacać te raty?

- Ona przestała przyjeżdżać, ja tam dzwoniłam, ale ciężko było się dogadać - tłumaczy pani Bożena. Na pytanie, czy nie próbowała wpłacić pieniędzy w banku lub na pocztę, pani Bożena odpowiada, że nie miała numeru konta, nie wiedziała, jak to zrobić. - Nic nie wiedziałam, bo ona wtedy przyjechała, ale spieszyła się. Dała te 2 tysiące i powiedziała, że będzie przyjeżdżać co tydzień - wyjaśnia kobieta. Pani Bożena niestety nie odkładała kwoty cotygo-

dniowej raty. Wystraszyła się nie żarty, gdy 22 lipca otrzymała SMS o treści: Za chwilę Pani umowa trafi pod nadzór Działu Windykacji. Aby zatrzymać działania, prosimy o pilny kontakt”. Gdy Pani Bożena zadzwoniła pod podany numer, powiedziano jej, że zalega ponad 600 zł i musi to uregulować. Następnie kobieta zadzwoniła do nowej przedstawicielki firmy, która w zastępstwie poprzedniej zaczęła przyjeżdżać po spłatę pieniędzy. Ta z kolei doradziła jej, by zignorować wiadomości tekstowe. Wtedy Pani Bożena zaczęła szukać umowy. Z jej zapisów wiele nie wynika: są tam tylko jej dane osobowe, kwota pożyczki, liczba rat. Przeglądając umowę, kobieta zauważyła, że całkowita kwota pożyczki to 2 960 zł.

Trzeba przeczytać umowę

- No ale ona mi dała tylko 2 tysiące, to gdzie jest to 960 zł? - zastanawia się kobieta. Pytamy eksperta z biłgorajskiego oddziału banku Pekao o to, czy kobieta mogła zostać oszukana, skoro do ręki dostała mniej, niż jest napisane na umowie. - W kwocie kredytu jest sam kredyt oraz dodatkowe prowizje, takie jak: koszt udzielenia, koszt za rozpatrzenie. Może być również doliczony koszt ubezpieczenia. Ponadto w firmach parabankowych mogą być uwzględnione całkiem inne koszty, o których klient nie wie. I biorąc 2 tys. zł pożyczki, klient na umowie może mieć wpisana dużo wyższą kwotę. Wszystko należy dokładnie doczytać przed podpisaniem dokumentu - wyjaśnia Zdzisław Panuciak, główny specjalista ds. sprzedaży w Banku Pekao w Biłgoraju. Im więcej kartek, tym lepiej! Ale jak doczytać umowę, skoro klientka nie posiada kopii, a w wersji internetowej umowa podpisana przez panią Bożenę ogranicza się do kilku podstawowych informacji. Poza tym kto lubi czytać paragrafy i podpunkty? Niektóre firmy udzielające pożyczek reklamują się tym, że

Nie daj się oszukać

Nasz ekspert zdradza również kilka zasad, jak nie dać się oszukać przez telefon, gdy nie mamy pewności, że dzwoni do nas pracownik banku lub innej instytucji finansowej:

- Nie należy podawać wszystkich swoich danych
- Jeśli osoba dzwoniąca pyta o wszystkie nasze dane, powinno wzbudzić to naszą czujność, gdyż pracownik nie powinien pytać o wszystkie dane, a np. o kilka cyfr numeru PESEL
- Trzeba zadawać pytania zwrotne, np. gdy osoba dzwoniąca pyta o datę urodzenia, podajemy dzień i prosimy rozmówcę, by podał miesiąc. W ten sposób sprawdzimy, czy ktoś siedzący po drugiej stronie telefonu ma nasze dane i rzeczywiście je weryfikuje, czy próbuje je wyłudzić.

Przeglądając umowę, kobieta zauważyła, że całkowita kwota pożyczki to 2 960 zł, choć dostała 2 tys. zł

redukuja biurokrację do minimum i przez to zdobywają nowych klientów. Zdzisław Panuciak wyjaśnia, że dobrze skonstruowana umowa, to podstawa udanej transakcji: - Im więcej kartek do podpisu w umowie, tym lepiej dla klienta. Umowa powinna być długa i zawierać jak najwięcej informacji, odnośników do ustaw, które pomogą klientowi zrozumieć potencjalne wątpliwości - mówi nam pracownik banku. Panuciak wyjaśnia również, że tym kredytodawca ma obowiązek dać kopię umowy klientowi najpierw do poczytania, a następnie powinien dostać egzemplarz podpisanej umowy. - W naszych systemach bankowych klienci mają dostęp do umów przez internet. Klient nie musi więc posiadać wersji papierowej. W razie trudności możemy pokazać klientowi, gdzie znajduje się jego umowa, wyjaśnimy, jak wydrukować - dodaje pracownik Banku Pekao.

Nie daj się naciągnąć

Pani Bożena nie doczytała i nie dopytała o szczegóły. Nie wiedziała, co ma zrobić w sytuacji, gdy przedstawiciele

firmy przestali przyjeżdżać po pieniądze. Dopiero po czasie zorientowała się, że podpisała umowę, której oprocentowanie wynosi 140 proc. Jak nie wpaść w kłopoty przy zaciąganiu kredytu czy kupowaniu na raty? - Najważniejsza rada dla klientów, zwłaszcza takich, którzy w temacie brania pożyczki nie mają doświadczenia, jest taka, żeby nie robić tego w domu, na telefon, okazjonalnie. Jeżeli nie mam doświadczenia, idę do fachowców. Jest wiele banków na terenie Biłgoraja, gdzie można przyjść, porozmawiać, porównać oferty. Wtedy można podjąć świadomą decyzję - wyjaśnia Zdzisław Panuciak. Pracownik banku tłumaczy również, że najczęściej ludzie dają się naciągnąć na podpisanie umowy kredytowej „przy okazji”, np. przy zakupie czegoś. W takich sytuacjach często ludzie pochopnie decydują się na zakup na raty, którego później żałują.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj		
Zawód / Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierownik hurtowni produktów leczniczych weterynaryjnych, Tarnogród/ Silver Stork	1	6200 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny, Gromada/ SP	0,38	1154 - 1584 zł / umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Gromada/ SP	0,13	410,56 - 563 zł / umowa o pracę
Nauczyciel geografii, Gromada/ SP	0,17	513 - 704 zł / umowa o pracę
Psycholog, Gromada/ SP	0,46	1154 - 1584 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny, Korytków Duży/ SP	0,38	1154 - 1584 zł / umowa o pracę
Psycholog, Korytków Duży/ SP	0,38	1154 - 1584 zł / umowa o pracę
Operator urządzeń pakujących, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	3300 - 3800 zł / umowa o pracę
Pielęgniarka, Biszczka/ Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	0,5	1600 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny, Wola Dreżniańska/ SP	0,25	925 - 1125 zł / umowa o pracę
Psycholog, Wola Dreżniańska/ SP	0,25	925 - 1125 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Biłgoraj/ EWA	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator minikoparki, Teodorówka Kol/ EL - MAR	1	4000 zł / umowa o pracę
Mistrz oczyszczalni ścieków, Biłgoraj/PGK	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Biłgoraj/ Zespół Szkół Specjalnych	0,07	256 - 360 zł / umowa o pracę
Operator CAD, Biłgoraj/ Markowicz	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Majdan Stary, Adamówka	1	3010 zł / umowa o pracę
Psycholog, Teodorówka/ SP	0,5	3538 zł / umowa o pracę
Logopeda, Teodorówka/ SP	0,5	3538 zł / umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Aleksandrów/ InvestDROG	1	3500 zł / umowa o pracę

250 kg nielegalnego tytoniu upchane w Peugeocie



Gdyby kontrabanda nielegalnie przewożona przez Węgry trafiła na rynek, to straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych należności wyniosłyby prawie 130 tys. złotych

47-letni obywatel Węgier przewoził przerobionym Peugeotem ponad 250 kg nielegalnego tytoniu. Biłgorajski kryminalni zatrzymali go do kontroli w Woli Różanieckiej (gmina Tarnogród). - W niedzielę po godzinie 17 w Woli Różanieckiej biłgorajscy kryminalni zatrzymali do kontroli samochód marki Peugeot Partner, którym kierował 47-letni obywatel Węgier. Jak się okazało podczas kontroli, tylne siedzenia były wymontowane,

a przestrzeń bagażowa była całkowicie wypełniona suszem tytoniowym - poinformowała aspirant Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju. Okazało się, że mężczyzna przewoził ponad 250 kilogramów nielegalnego tytoniu. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut uchylania się od obowiązku podatkowego, za co grozi mu kara grzywny.

Natalia Račaitis

Podwójne święto w Biłgoraju



Uroczystości pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Biłgoraju

Na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej co roku

obchodzimy Święto Wojska Polskiego – święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. 15 sierpnia to także święto kościel-

ne, tj. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, inaczej Matki Boskiej Zielnej. Tak uroczystości wyglądały w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Piorun uderzył w budynek Straży Pożarnej. Uszkodził system łączności

W niedzielę piorun uderzył w budynek Komendy Powiatowej Państwowej Straży w Biłgoraju.

– To były dwa uderzenie pioruna i wielkie wyładowania atmosferyczne między godziną 23-cią, a północą. Niestety został uszkodzony nasz system antenowy i musimy jak najszybciej usunąć awarię. Trudno powiedzieć ile to zajmie, ale prace cały czas trwają – przekazali nam w poniedziałek biłgorajscy strażacy.

Tymczasowo pracę KP PSP Biłgoraj i łączność, wspomagał samochód łączności i dowodzenia z Komendy Wojewódzkiej

PSP w Lublinie. W poniedziałek jednostki w powiecie biłgorajskim, mogły się kontaktować się jedynie telefonicznie.

– Ze względu na awarię łączności spowodowaną wczorajszą burzą kontakt z Komendą Powiatową PSP w Biłgoraju odbywa się obecnie tylko za

pośrednictwem numeru 84 688 00 12 – informowało KPP Biłgoraj. W samym powiecie burza nie wyrządziła wielkich strat. Są przede wszystkim połamane drzewa. – Nie mamy uszkodzeń w budynkach – przekazuje KP PSP Biłgoraj.

red

Mieszkaniec Warszawy zatrzymał w Biłgoraju pijanego kierowcę

41-letni mieszkaniec Biłgoraja, mając 2 promile alkoholu we krwi, szarżował fiatem po ulicach miasta.

Sytuacja miała miejsce w środę, 10 sierpnia, w okolicy skrzyżowania ulic Komorowskiego i Kościuszki. Mieszkaniec Warszawy, jadąc samochodem, zauważył agresywną jazdę kierowcy fiata. Podejrzewając, że może być nietrzeźwy,

zabrał mu kluczyki. Następnie o tym fakcie powiadomił policjantów.

– Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia mieszkańca Warszawy. 41-latek miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu - poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

JUŻ 12 SIERPNIA
OTWARCIE SALONU
JUBILERSKIEGO

briju
od 1920

W GALERII BIŁGORAJSKIEJ
3 Maja 13, 23-400 Biłgoraj



Znalezione kilkaset złotych wróciło już do właściciela

W piątek 5 sierpnia uczciwy znalazca zaniósł na policję plik pieniędzy, który znalazł na terenie jednego z biłgorajskich marketów. Pieniądze czekały na właściciela w KPP w Biłgoraju.

Żeby odebrać pieniądze, należało udowodnić, że jest się

ich właścicielem. Podać szczegóły, które mogła znać tylko osoba, które je zgubiła.

- W poniedziałek rano 8 sierpnia właściciel odebrał pieniądze – poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowa policji.

Właściciel pieniędzy podzięk-

kował za pomoc w odzyskaniu gotówki.

Natalia Raćaitis

Będą dodatkowe pieniądze dla dwóch biłgorajskich szkół



Pat. Natalia Raćaitis

Szkoła Podstawowa Nr 5 w Biłgoraju jest jednym z beneficjentów projektu „Asystent ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi - pilotaż”.

Dwie biłgorajskie szkoły podstawowe dostaną pieniądze na pokrycie kosztów wynagrodzenia asystentów ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To dobra wiadomość dla rodziców dzieci niepełnosprawnych.

Pomiędzy Miastem Biłgoraj a Fundacją Edukacyjną ODITK z siedzibą w Gdańsku 27 lipca 2022 roku została zawarta umowa o powierzenie grantu w projekcie pod nazwą „Asystent ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi - pilotaż”.

- W projekcie biorą udział dwie samorządowe szkoły z Biłgoraja - Szkoła Podstawowa nr 1

i Szkoła Podstawowa nr 5. Obie placówki otrzymają środki finansowe w maksymalnej wysokości 142 426,10 zł na pokrycie kosztów wynagrodzenia osób zatrudnionych na stanowisku asystenta ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi - ASPE. Środki te zostaną wykorzystane w okresie od 1 sierpnia 2022 roku do 31 maja 2023 roku, zgodnie z harmonogramem realizacji grantu - poinformował Urząd Miasta Biłgoraj.

Asystenci będą wspierać dzieci podczas zajęć, pomagać im w przemieszczaniu się, korzystaniu z pomocy dydaktycznych, tak aby uzyskały jak największą samodzielności w szkole.

Natalia Raćaitis

Pijany pędził przez Różaniec

35 letni mieszkaniec gminy Adamówka, kierował mazdą mając ponad 1 promil w organizmie. Ponadto przewoził o jednego pasażera za dużo oraz przekroczył dozwoloną prędkość. Mężczyzna za swoje czyny odpowie teraz przed sądem. Grozi mu kara nawet 2 lat pozbawienia wolności.

Do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy doszło w niedzielę 7 sierpnia około godziny 9:00 w miejscowości Różaniec Drugi (gmina Tarnogród).

- Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego biłgorajskiej kome-

dy dokonali pomiaru prędkości pojazdu marki Mazda, którego kierujący przekroczył dopuszczalną prędkość o 29 kilometrów na godzinę. W pojeździe znajdowało się 6 osób, czyli o jedną za dużo. Kierowcą jak się okazało był 35 – letni mieszkaniec gminy Adamówka - poinformowała KPP w Biłgoraju.

Z uzyskanych informacji wynika, że mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości, miał w organizmie 1 promil alkoholu. Teraz grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów.

Natalia Raćaitis

**SKUP ZWIERZĄT
RZEŻNYCH**
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

Wynajmę mieszkanie
50m³, 3 pokoje, I piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica
ul. Kościuszki | Od czerwca
tel. 606-979-399

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Andrzej Szarlip
STAROSTA BIŁGORAJSKI

Stanisław Kozyra
WÓJT GMINY ŁUKOWA

zapraszają na

DOŻYNKI POWIATOWE 2022

28 sierpnia 2022 r.
ŁUKOWA
(boisko przy szkole)

Program:

- 13.00** Zbiórka delegacji wieńcowych na parkingu przed kościołem w Łukowej
- przemarsz delegacji wyznaczoną trasą na plac uroczystości
- 13.30** Wejście na plac uroczystości – prezentacja delegacji
- hymn państwowy
- powitanie gości dożynekowych – wójt gminy Łukowa
- wystąpienie starosty biłgorajskiego
- 14.00** Msza Święta w intencji rolników oraz poświęcenie chleba i darów
- 15.00** Wystąpienia okolicznościowe gości
- 15.30** Część artystyczna - występy zespołów
- Zespół Tańca Ludowego "TANEW" z MDK w Biłgoraju
- prezentacje zespołów lokalnych
- 21.00** Koncert gwiazdy wieczoru zespołu „CZADOMAN”
- 22.00** Zabawa taneczna z zespołem

Ponadto:

- konkursy z nagrodami
- animacje i atrakcje dla dzieci
- stoiska instytucji okolicznościowych
- stoiska promocyjne KGW
- kuchnia tradycyjna

CZADOMAN

ORGANIZATORZY



PATRONAT MEDIALNY



Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do wykonywania zdjęć i filmowania uczestników imprezy na potrzeby promocyjne organizatorów. Ponadto zastrzegają sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania bez ograniczeń czasowych wszelkich zdjęć, materiałów filmowych, wywiadów i nagrań dźwiękowych przedstawiających uczestników imprezy. Mogą one być wykorzystane przez Organizatorów poprzez umieszczenie ich na nośnikach elektronicznych, w katalogach oraz mediach, na stronach internetowych, w publikacjach prasowych, telewizyjnych i radiowych, jak również na potrzeby promocyjne związane z działalnością prowadzoną przez Organizatorów.

INFORMATOR STAROSTWA BIŁGORAJSKIEGO

Kolejne miliony dla powiatu biłgorajskiego. Jest lista rankingowa

Na 11 miejscu listy rankingowej znalazł się wniosek powiatu biłgorajskiego, dotyczący remontu drogi powiatowej Sól – Bidaczów. Chodzi o dofinansowanie w kwocie 5 mln zł. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 dla Województwa Lubelskiego.

Zarząd Województwa Lubelskiego, na początku sierpnia br., podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia listy operacji informującej o kolejności przysługiwania pomocy w ramach operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania 7.2 „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.



Środki zostaną przeznaczone na drogi. Łącznie jest to 18,7 mln Euro, a poziom pomocy to 63,63%.

Powiat biłgorajski jest na 11. miejscu tej listy i ma otrzymać 5 mln zł wsparcia na przebudowę drogi powiatowej nr 2931L Sól - Bidaczów Stary. -To bardzo ważna inwestycja. Droga ta łączy dwa województwa lubelskie z podkarpackim. Wyremontowany ma być odcinek drogi o długości około 5 km. Na ten remont czekają nie tylko

mieszkańcy gminy Biłgoraj i takich miejscowości jak Sól, Bidaczów Nowy czy Bidaczów Stary, ale także mieszkańcy gmin Biszczka czy Potok Górny, którzy tą drogą dojeżdżają do Biłgoraja. To także najkrótsza droga nad Zalew Biszczka - Żary. Poza tym przy tej trasie znajdują się także podmioty gospodarcze. Widać więc, że jest to ważniejsza inwestycja z ostatnio realizowanych w naszym powiecie - podkreśla Jan Małyś, członek Zarządu Powiatu.

-Tylko w pierwszych trzech latach naszej kadencji wyremontowaliśmy, przebudowaliśmy czy zbudowaliśmy ponad 100 km dróg powiatowych. Wiemy jak ważne i rozwojowe jest inwestowanie w infrastrukturę drogową. Ze wszech miar staramy się nadrobić zapóźnienia. Inwestujemy w te drogi, które są ważne i strategiczne i na których realizację mieszkańcy czekali latami - mówi starosta Andrzej Szarlip.

Szacowany remont drogi Sól - Bidaczów ma kosztować około 7,9 mln zł. Powiat pozyskał maksymalne dofinansowanie, tj. 5 mln zł.

Nowe windy dla DPS-ów



Za blisko 900 tys. zł zamontowane mają zostać widny osobowo - łózkowe w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Biłgoraju i Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce. Zadanie współfinansowane jest ze środków Regionalnego Ośrodka Polityki Regionalnej w Lublinie. Zakończyło się już postępowanie przetargowe, a dziś w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju - podpisana została umowa z wykonawcą.

Dofinansowanie z ROPR w Lublinie wynosi w przypadku inwestycji przy DPS dla Kombatantów 156 tys. zł, a w przypadku DPS w Teodorówce 189 tys. zł.

Zakres prac obejmuje instalację i montaż dźwigu osobowo - windowego o udźwigu minimum 1 000 kg, dostosowanie konstrukcji szybu i drzwi, oświetlenia i wentylacji oraz odpowiedniej sygnalizacji.

-Te inwestycje są niezwykle potrzebne i były sygnalizowane i oczekiwane przez podopiecznych tych placówek jak i przez personel. Były także przedmiotem zabiegów dyrektorów tych placówek. Dziś podpisaliśmy stosowne umowy. Te windy zostaną zrealizowane w przeciągu 4 najbliższych miesięcy - mówi starosta Andrzej Szarlip.

Jak podkreśla coraz częściej osoby przebywające w DPS-ach wymagają transportu. Są to osoby leżące, czy osoby mające problemy z poruszaniem się, często niepełnosprawne.

-Więc winda dla komfortu życia, bezpiecznego i komfortowego przemieszczania się oraz poprawy jakości pracy dla pracowników jest konieczna. Wyłączony sprzęt zostanie zastąpiony przez nowoczesne rozwiązanie - dodaje Andrzej Szarlip.

Wykonawcą, firmę Windy Wipro, reprezentował podczas podpisania umowy Janusz Kasperowski. -Generalnie będą to windy szpitalne, a to znaczy że można nimi transportować osoby stojące na własnych nogach, jak i osoby chore na łózkach szpitalnych czy wózkach. Czas na realizację zadań mamy do 2 grudnia, będziemy jednak się starać by oddać je jak najszybciej. Pierwsze prace rozpoczniemy w DPS w Teodorówce, i myślę, że ruszą one w ciągu najbliższego miesiąca, a następnie w DPS dla Kombatantów - informuje Kasperowski.

Jak zaznacza, harmonogram jest tak ułożony, by zminimalizować czas kiedy windy są całkowicie wyłączone z eksploatacji.

Jerzy Buczko z powierzeniem stanowiska dyrektora RCEZ

Obecny dyrektor Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju, decyzją Zarządu powiatu, jeszcze przez co najmniej rok będzie zarządzał tą placówką. Taką decyzję 10 sierpnia br., podjął jednogłośnie Zarząd Powiatu, obradujący w pełnym - pięciu osobowym - składzie.

W uchwale, którą podjął Zarząd Powiatu, czytamy iż na podstawie odpowiednich artykułów ustawy Prawo oświatowe, artykułów ustawy o samorządzie powiatowym oraz w związku z zapisami ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, przedłuża się powierzenie stanowiska dyrektora Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju, Panu Jerzemu Buczce.

Przedłużenie stanowiska dyrektora następuje na okres od 1 września 2022 roku do 31 sierpnia 2023 roku.

Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej jest największą placówką oświatową Ziemi Biłgorajskiej. W roku szkolnym 2021/2022 uczęszczało do niej - w 43 oddziałach - 1 201 uczniów. Szkoła kształci na poziomie technikum oraz szkoły branżowej.

Zapewnia wysoki poziom kształcenia, o czym świadczą liczne wyróżnienia. Przyznano jej godła Technikum Roku 2014 i Technikum Roku 2015 oraz certyfikaty Wiarygodna Szkoła w kategorii Technikum w 2015, 2016 i 2017 roku.

W Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych placówka uzyskała tytuły Złotej Szkoły w 2014 roku, Srebrnej Szkoły w 2012, 2015, 2019, i 2021 roku oraz Brązowej Szkoły w 2013, 2016, 2017, 2020 i 2022 roku.

W 2014 roku w rankingu egzaminów zawodowych technikum RCEZ zajęło XII miejsce w kraju (uwzględniając wszystkie zawody), V miejsce w zawodzie technik mechatronik i VI miejsce w zawodzie technik pojazdów samochodowych.

Za wyniki w konkursach i turniejach zawodowych w 2012 i 2019 roku zdobyła tytuł Samochodowa Placówka Roku.



21 sierpnia dożynki w 8 gminach i piknik sąsiedzki we Frampolu

Pranie w Obszy, Cheerleaderki w Potoku Górnym. Wszędzie potańcówki



Gmina Księżpól na Dożynki zaprasza jako pierwsza w powiecie. Gwiazdą wieczoru będzie zespół DISCOBOYS. Korowód ruszy o 13.30. O godz. 14 msza św. Gwiazda wystąpi o 21. Od 22 - zabawa. W programie konkurs na ciasto z owocami

Dożynki Gminne to ważna uroczystość w naszym powiecie. Większość gmin do tego święta przygotowuje się od dawna. Znamy już plan i daty większości uroczystości.

W najbliższą niedzielę 21 sierpnia odbędą się one w większości gmin naszego powiatu. Co w programach przygotowali organizatorzy z okazji święta plonów?

Aleksandrów, Biszczka, Księżpól, Obsza, Potok Górny, Tarnogród, Tereszpól i Turobin to gminy, w których dożynki odbędą się 21 sierpnia. We wszystkich gminach święto plonów rozpocznie się tradycyjnie od przejazdów korowodów, pokazów wieńców oraz mszy świętych. Obowiązkowym punktem będą również przemówienia i występy artystyczne lokalnych twórców i zaproszonych gości. Koła Gospodyń Wiejskich zadbają, by nikt na Dożynkach nie był głodny. Organizatorzy w większości gmin zapewniają również darmowe atrakcje dla dzieci. Ponadto wydarzeniu towarzyszyć będą koncerty zaproszonych gwiazd i zespołów. Mniej lub bardziej znani artyści wystąpią na gminnych

scenach - niektórzy będą w dwóch miejscach. Zespół VEEGAS o 20:30 wystąpi w Obszy, a o 23:00 da kolejny koncert w Potoku Górnym. We wszystkich gminach przewidziano również zabawy pod gołym niebem do późnych godzin. Ale niektóre gminy wyszły poza schemat i przygotowały dodatkowe atrakcje. W Aleksandrowie odbędzie się konkurs na najlepiej udekorowaną posesję. W Obszy wystawią widowisko obrzędowe „Pranie”. W Potoku Górnym wystąpią Cheerleaderki, a w Woli Różanieckiej (gmina Tarnogród) odbędzie się Turniej Strażacki jednostek OSP Tarnogród. W najbliższą niedzielę będzie więc w czym wybierać - oby tylko pogoda dopisała. A co z pozostałymi gminami? Gminie Łukowa przypadł w udziale zaszczyt organizacji Dożynek Powiatowych, które odbędą się 28 sierpnia. Gmina Biłgoraj Dożynki planuje 4 września. Gmina Frampol już od wielu lat nie organizuje dożynek gminnych, ale 21 sierpnia zaprasza o godzinie 16:00 na Piknik Sąsiedzki w Parku Miejskim we Frampolu. W gminie Goraj nie ma tradycji organizowania Dożynek Gminnych, ale są tam trzy parafie, w których odbędą się dożynki parafialne.

Natalia Račaitis



W Obszy w tym roku będzie wysyp artystów. Zagra nawet ukraiński zespół ZBRUCZ. Początek już o 10.30 przed GOK w Obszy. O 11. korowód ruszy do Zamchu. O 12 msza św. Festyn rozpocznie się o 16. Od 21.30 - zabawa



Na Dożynkach w Gminie Aleksandrów gwiazdą wieczoru będzie zespół KARPOWICZ FAMILY. Dożynkową zabawę poprowadzi zespół Hayer. Początek uroczystości o godz. 12. O 14 msza św., koncert gwiazdy o godz. 16. Zabawa od godz. 18. Ponadto konkursy „Giganty i dziwolągi z sadów i ogrodów” oraz na najlepiej udekorowaną posesję



W Woli Różanieckiej zagrają DJ ALEX, BAFLO i Meffis. O 13 zbiórka przy remizie w Woli Różanej, o 14 msza św. Od 15.30 uroczystości na stadionie. 16.30 - turniej strażacki. Od 18 - występy zespołów



Turobin w tym roku postawił na artystów. W sumie 8 lokalnych artystów i przyjezdnych zespołów wystąpi na turobińskiej dożynkowej scenie. O 13 msza św. pod przewodnictwem ks. diekana Krzysztofa Adamowskiego. Od 15 - prezentacja wieńców, od 16 - występy. Zabawa od 22.30

Ceny nawozów i paliwa w górę. A płodów rolnych w dół

Żniwa w pełni, ale czy zajmowanie się rolnictwem w ogóle się jeszcze opłaca? O tym oraz o przebiegu żniw, cenach na skupach i kosztach współczesnego rolnictwa rozmawiamy z panem Marcinem, rolnikiem z gminy Goraj.

Co Pan głównie uprawia?

Uprawiam pszenicę, rzepak, malinę, owoce i grykę.

Na jakim etapie są żniwa w Pana gospodarstwie?

Rzepak, pszenicę i owoce mam już zebrane. Gryka jeszcze na polu, a malina w trakcie zbioru.

Jak kształtują się ceny na skupie?

Ceny są fatalne, jeśli chodzi o rzepak. Cena w sezonie zimowym wahała się w granicy 4 tys. zł za tonę, momentami dochodziła nawet do 1 tysiąca euro, teraz jest to około 3 tys. zł brutto za tonę. A ceny nawozów z dnia na dzień idą do góry, a więc koszty opłacalności uprawy spadają. Chyba trzeba będzie te plony zmagazynować i poczekać na lepsze ceny. Ceny malin w tym roku zaczęły się od 15,5 zł za kilogram, później na chwilę doszła do 17 zł. Teraz jest to około 10 zł za kilogram. A koszt uprawy i zbioru z dnia na dzień rosną.

Rzepak chyba łatwiej uprawiać niż malinę?



Marcin Komornik z Gminy Goraj jest absolwentem Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Różańcu

Rzepak jest bardzo wymagającą rośliną. Ze wszystkich upraw potrzebuje najwięcej nawożenia. O niego trzeba na prawdę dbać. Środki ochrony roślin też podrażały, co prawda nie tak dużo jak nawóz, ale ceny poszły w górę. Cały sezon trzeba było kupować drogie opryski.

Dużo się teraz mówi o rosnących cenach nawozów. Rzeczywiście jest tak źle? Dużo gorzej niż

w zeszłym roku?

Tamten sezon było bardzo dobry pod względem cen, gdyż ceny w skupie były dość wysokie, a ceny nawozów stabilne - zwłaszcza w porównaniu do tego, co dzieje się w tym roku. Nawozy zazwyczaj kupuje się jesienią lub zimą - tak między listopadem a marcem. Czyli nawozy na sezon 2021 były u mnie kupione jesienią 2020. Cena wynosiła wtedy około 1000 zł za tonę. Na ten sezon nawozy

azotowe kupowałem jesienią 2021 i płaciłem za nie 2.800 zł za tonę. Ceny płodów rolnych w skupach są natomiast niższe niż w ubiegłym roku. Aktualnie nawozy azotowe kosztują ponad 4000 zł za tonę.

Co jeszcze wpływa na koszty upraw?

Oprócz nawozów największy koszt to paliwo. Dla porównania w zeszłym roku paliwo kosztowało 5 zł. Ostatnio pali-

Chyba trzeba będzie plony zmagazynować i poczekać na lepsze ceny

wo kupiłem po 7,55 zł. A paliwa zużywa się coraz więcej.

Dlaczego?

Nawet przez pogodę. W zeszłym roku było bardzo mokro, ciężko było pracować - ciężko było zasiać, ciężko też było zebrać. W tym roku przeciwnie, bo mamy suchy rok, ale jeszcze trudniej cokolwiek zrobić, więcej pracy, więcej jeżdżenia więc i paliwa idzie coraz więcej.

No ale przecież rolnicy dostają dotacje. Dużo tego jest?

Jest kilka form wsparcia, ale to kropla w morzu wydatków. Jest zwrot akcyzy za paliwo 110 zł na hektar uprawy. Są również głośne dotacje do nawozów, podobno wypłacają już od miesiąca, ale ja jeszcze pieniędzy nie dostałem. Dotacja ta wynosi około 500 zł na hektar. Przy dzisiejszych cenach nawozów wystarczy to na jakieś 100 kg nawozu. W praktyce na każdy hektar potrzeba około 500-600 kg nawozu. Są jeszcze dotacje obszarowe, w zależności od tego, co się uprawia, bo na przykład do roślin strączkowych są wyższe. Dodatkowe płatności obszarowe można otrzymać za uprawy. W praktyce dotacje obszarowe mogą dostać na te

ziemie, których jestem właścicielem lub dzierżawcą. Tutaj w okolicy jest dużo dzierżaw słownych, nienotarialnych i wtedy wniosek o dotację zazwyczaj składa właściciel ziemi, a nie rolnik, który ją uprawia. Być może prawo w tym zakresie wkrótce się zmieni.

Jak Pana zdaniem wyjdzie ten sezon, opłaci się?

Żniwa ciągle trwają. Zeszły rok, jeśli chodzi o dochód „na czysto”, był udany - opłacało się. Nawet na przykładzie maliny: nawożenie nie było tańsze, ceny w skupach utrzymywały się w granicach 16 zł za kg. W tym roku drastycznie wzrosły koszty hodowli, a cena na skupach jest dużo niższa. Do tego dochodzą jeszcze koszty pracowników - w tamtym roku cena była dobra, więc ludziom można było więcej zapłacić. W tym roku pracownicy nie chcą przyjść za mniej niż w zeszłym roku. Płacąc stawki z tamtego roku, zbiór malin w ogóle by się nie opłacał. Podobnie jest z każdą uprawą. Te 3000 zł w skupie za rzepach oscyluje w granicach opłacalności. Poza tym koszty paliwa, koszty eksploatacji maszyn, ale i ceny usług poszły do góry. Do zbioru rzepaku trzeba nająć kogoś, kto posiada kombajn wyposażony w specjalny stół do rzepaku. W zeszłym roku za taką usługę płacono około 400 zł za hektar, w tym jest to minimum 600 zł. Zobaczymy na koniec sezonu, jak się to wszystko skalkuluje.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Noworodki urodzone w naszym szpitalu



USTUN POLOVKO Z NIELISZA (powiat zamojski)
rodzice: Marian i Marianna
rodzeństwo: brat Marko, 1,5 roku
urodzony: 05.08.2022, waga: 4000 g, wzrost: 59 cm



CÓRKA BARBARY I PIOTRA POKRYWKA Z RAKÓWKI (gmina Księżpól),
siostra Weronika, 2 lata,
urodzona: 08.08.2022,
waga 3280 g



ŁUCJA GOŁĄB Z POTOKU GÓRNEGO,
rodzice: Monika i Damian, rodzeństwo: Marcelina 1.5 roku
urodzona 11.08.2022, waga: 3450 g

Artyści z Kolumbii i Ukrainy na IX Festiwalu Kultur w Biłgoraju



Zespół Compañía Artística y Cultural Sintana z Bogoty w Kolumbii przez 3 dni prezentował się na IX Festiwalu Kultur w Biłgoraju



W ostatnim dniu Festiwalu, w niedzielę, frekwencja dopisała. Mieszkańcy licznie przybyli pod letnią scenę BCK na finałowy koncert

W dniach 12-14 sierpnia w Biłgoraju odbywał się Festiwal Kultur. Goście z Kolumbii, Ukrainy i Polski starali się porwać biłgorajską publiczność do zabawy oraz przedstawić swoją kulturę.



Koncert inauguracyjny IX Festiwal Kultur w Biłgoraju z powodu pogody zostały przeniesione na salę widowiskową BCK



Drugiego dnia Festiwalu - w sobotę pogoda dopisała, więc koncert mógł odbyć się na letniej scenie BCK na zewnątrz

W piątek 12 sierpnia na Placu Wolności w Biłgoraju przy fontannie o godzinie 19 miało nastąpić uroczyste otwarcie Festiwalu Kultur. Niestety ulewa pokrzyżowała plany i impreza odbyła się w sali widowiskowej Biłgorajskiego Centrum Kultury.

W koncercie inauguracyjnym Festiwalu wystąpiły trzy zespoły: Compañía Artística y Cultural Sintana z Bogoty w Kolumbii, „Skrzydło łabędzie” z Nowożytności w Ukrainie. Nie zabrakło również dwóch

zespołów naszej lokalnej Grupy Folklorystycznej „Pokolenia”. Festiwal Kultur był inauguracją Festiwalu „Warszawa Singera”.

Sala widowiskowa nie była wypełniona po brzegi, ale przybyli goście dobrze się bawili. Festiwal otworzył burmistrz Janusz Rosław następnie gospodarze, czyli grupa Pokolenia rozpoczęła go tradycyjnym Polonezem.

W sobotę, już na scenie letniej BCK, odbył się koncert „Gospodarze i goście”.

Na scenie wystąpiła Grupa Folklorystyczna „Pokolenia”, która między innymi przedstawiła spektakl „Wesele Żydowskie”. Na scenie, tak samo, jak poprzedniego dnia, wystąpiły zespoły Compañía Artística y Cultural Sintana z Bogoty oraz artystki z Ukrainy. Ponadto przed biłgorajską publicznością swój talent zaprezentowała Aleksandra Knaś.

W niedzielę 14 sierpnia odbył się Koncert Finałowy IX Festiwalu Kultur. Przed liczą-

nie zgromadzoną publicznością wystąpili: Henryk Rajfer z Teatru Żydowskiego z Warszawy, główni goście, czyli zespoły Compañía Artística y Cultural Sintana z Bogoty (Kolumbia), oraz „Skrzydło łabędzie”. Widzowie obejrzeli też koncerty Aleksandry Knaś i Karoliny Lizer. Nie mogło także zabraknąć gospodarzy, czyli Grupy Folklorystycznej Pokolenia. Na scenie wystąpił również Teatr Poezji i Piosenki w reżyserii Andrzeja Głowackiego.

Natalia Raćaitis



Julia i Kasia: Byłyśmy na Festiwalu przez trzy dni. Bardzo fajnie, dużo ciekawych rzeczy się tutaj dzieje. Dzisiaj jest chyba najciekawiej. W piątek pogoda trochę pokrzyżowała plany.



Kazimiera, Tosia i Anna: Bardzo nam się tutaj podoba. Przechodziłyśmy obok i usłyszałyśmy, że tak fajnie grają i tańczą. Świetna lokalizacja, bo podczas spaceru można przyjść i zobaczyć co się dzieje.



Milena i Anna: Jest bardzo fajnie. Podoba nam się zespoły zarówno zagraniczne, jak i polskie. Częściej powinny być takie inicjatywy organizowane. Ostatnio byliśmy tutaj, jak odbywał się teatr „Śladami Singera” i również było ciekawie.



Marcin, Agnieszka i Gut: Jesteśmy dziś na Festiwalu po raz pierwszy. Wcześniej spacerowaliśmy, widzieliśmy, że coś się dzieje, ale jakoś nie było okazji, żeby wstąpić i zobaczyć. Ale dziś, w niedzielę znaleźliśmy czas i bardzo nam się tutaj podoba.



Ukraińskie trio „Skrzydło łabędzie” z Nowożytności pomimo trudnej sytuacji w Ukrainie przybyło na biłgorajski Festiwal Kultur

Z życia Kościoła



Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę

2 sierpnia po raz 40. z Zamościa wyruszyła 40. Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę. Po dwóch tygodniach wędrówki, 14 sierpnia pątnicy dotarli do upragnionego celu. Jak przebiegała Pielgrzymka?

Pielgrzymi 40. Pieszej Pielgrzymki Zamojsko - Lubaczowskiej na Jasną Górę wędrowali w kilku kolumnach. 3 sierpnia pątnicy, którzy wyruszyli z Zamościa, dotarli do Biłgoraja, gdzie nocleg miały grupy świętego Tomasza i świętego Wojciecha. Pątnicy z kolumny II, czyli z grupy świętego Józefa nocowali w Majdanie Starym, natomiast kolumna III (grupa świętego Stanisława) zatrzymała się na noc w Tarnogrodzie.

Relacja z trasy

4 sierpnia do kolumny I dołączyła biłgorajska grupa, której patronuje Błogosławiony Jerzy. Pątnicy po mszy świętej o 8.30 wyruszyli w dalszą drogę.

6 sierpnia Pielgrzymi przeszli 32 km. Tego dnia nocowali w Rozalinie. W czasie wędrówki pogoda dopisywała: - Jest pięknie, ludzie życzliwi, gościnni. Idziemy, modlimy się, śpiewamy, odpoczywamy, idziemy dalej - mówił nam jeden z uczestników. Grupa pielgrzymów się nieco zmniejszyła, bo sporo osób wyszło z Biłgoraja tylko na jeden etap.

8 sierpnia Pielgrzymi dotarli do Staszowa. Był to półmetek ich drogi. Tego dnia o 19 od-

był się uroczysty apel, na który przyjechali również mieszkańcy Biłgoraja. Ksiądz biskup wygłosił rozważania, następnie Pielgrzymi, którzy na Jasną Górę szli przynajmniej po raz 20, otrzymali medale. Byli wśród nich mieszkańcy Biłgoraja. Rekordzistka pielgrzymowała do Częstochowy po raz czterdziesty. Modlitwie towarzyszyły śpiewy i pielgrzymkowy okrzyk.

Pytaliśmy ich, jak jest:

- Pięknie! Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć samemu - odpowiedział jeden z Pielgrzymów.

10 sierpnia Pielgrzymi z grupy ziemi biłgorajskiej, w liczbie 70 osób, dotarli do Jędrzejowa. Niektórzy od samego Biłgoraja szli z małymi dziećmi. Zmęczenie powoli doskwierało, ale duch pielgrzymowania nie opuszczał pątników:

- Czasami jest ciężko i trzeba podjechać autobusem, ale już coraz bliżej celu - relacjonował jeden z Pielgrzymów.

13 sierpnia, w przeddzień dotarcia do celu, pogoda się nieco zepsuła:

- Dzisiaj zastał nas deszcz od rana, ale droga mijała szybko. Dzisiejszy dzień jest szczególny ze względu na Górkę Przeprosną oraz dlatego, że dochodzimy na ostatni nocleg - opowiadał jeden z pątników.

Tego dnia wieczorem w grupach odbyły się apele podsumowujące.

14 sierpnia z samego rana Pielgrzymi wyruszyli w trasę, by koło południa dotrzeć na Jasną Górę. Wśród pątników panowa-



14 sierpnia Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę. Grupa Ziemi Biłgorajskiej, której patronuje Błogosławiony Jerzy, przewodziła Pielgrzymce dochodzącej do celu

ła radość i wdzięczność kierowana do Matki Bożej.

- Ten moment, kiedy wchodzi się do Częstochowy, wynagradza wszystko, zapomina się o jakichkolwiek niedogodnościach. Czułam nieopisaną radość - mówiła jedna z pielgrzymujących kobiet.

- Przemęczenie, mięśnie bołą, ale dużo satysfakcji i wzruszenie, że doszliśmy mimo wielu trudności. Ostatniego dnia pogoda była dziwna - raz padał deszcz, a raz grało jak nie wiem - opisuje swoje wrażenia inny Pielgrzym.

Przed samym wejściem na Jasną Górę rozpogodziło się.

Natalia Račaitis



70-osobowa grupa ziemi biłgorajskiej niestrudzenie znosiła trudy pielgrzymowania



W Staszowie Pielgrzymi, którzy na Jasną Górę idą przynajmniej po raz 20, otrzymali medale. Byli wśród nich mieszkańcy Biłgoraja. Rekordzistka pielgrzymowała do Częstochowy po raz czterdziesty



Jest entuzjazm, bo już blisko! - mówili Pielgrzymi 12 sierpnia, gdy zobaczyli, że do Częstochowy pozostało im „tylko” 60 km pieszej wędrówki



„Momentu wejścia na Jasną Górę nie da się opisać, to trzeba przeżyć samemu, żeby zrozumieć to uczucie” - to zdanie najczęściej pada z ust Pielgrzymów relacjonujących dojazd do celu

Drogowskazy wiary ziemi tarnogrodzkiej cz. II

Kapliczki stawiono w intencjach dziękczynnych, błagalnych. W Tarnogrodzie upamiętniono historię przydrożnych figur. Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie zebrała relacje mieszkańców dotyczących tarnogrodzkich przydrożnych miejsc kultu. Na podstawie tych relacji w 2017 wydano publikację: **Drogowskazy wiary - kapliczki i krzyże przydrożne ziemi tarnogrodzkiej.**



Kapliczka przy zbiegu ulic 22-lipca i Męczenników Majdanka. Jest to kapliczka domkowa, wykonana z drewna. Pochodzi z 1905 roku. Dawniej była to kapliczka św. Nepomucena. Wewnątrz, na drewnianym ołtarzyku, stała wyrzeźbiona w drewnie figura św. Jana Nepomucena o wysokości 130 cm. Ta stara pounicka budowla nie posiada już niestety oryginalnego świątka. W środku znajduje się kilka obrazów. Domek jest oszalowany, z frontu nad wejściem wisi stary kuty krzyżyk, pierwotnie stojący na szczycie dachu. Wysokość i długość kapliczki to 3 m, szerokość 2 m. Wejście do kapliczki osłaniają szklane drzwiczki. Podobno o kapliczkę toczyły się spory pomiędzy prawosławnymi a katolikami. Obok kapliczki stoi stara lipa, na pniu której wiele osób dopatrywało się twarzy Chrystusa Cierniem Ukoronowanego. Wieść o tym szybko się rozniosła, a ciekawość przywiodła tu wielu ludzi z okolicznych miejscowości. W kancelarii prawosławnej parafii pw. Świętej Trójcy w Tarnogrodzie znajduje się księga z 1910 roku, a w niej zapis, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „W pobliżu cerkwi zbudowana jest w 1905 roku, udziałem wiernych, kapliczka, poświęcona na cześć Przemienienia Pańskiego. Wartość 80 rubli.”



Kapliczka przy zbiegu ulic Brama Korchowska i Lubaczowska. Kapliczkę na rozstajach dróg Korchów - Różaniec - Tarnogród, postawił Jakub Banach. Wykonanie zlecił panu Bazanowi z Bukowiny, zdolnemu i znanemu w okolicy artyście ludowemu. Pan Bazan wykonał również ambonę i chrzcielnicę w tarnogrodzkiej kościele parafialnym. Podjął się również naprawy tzw. „pająków”, które górują nad bryłą kościoła. Kapliczka, która stoi na górze obok posiadłości państwa Szeniaków, została postawiona na miejscu drewnianego krzyża. Jak mówią mieszkańcy Tarnogrodu, w tym miejscu na rozstaju dróg odkopano zbiorową mogiłę, w której były ludzkie kości (być może chowane były tam zmarłe osoby w czasie szalejącej epidemii). Wierzą bowiem, iż dusze te nie zaznają spokoju, dopóki nie zostanie postawiony przydrożny krzyż lub kapliczka. Na pewno krzyż został postawiony jeszcze przed drugą wojną światową. W latach trzydziestych dwudziestego wieku krzyż przeniesiono na „kozatyłki” za mostem. Obecnie na tym miejscu stoi kapliczka postawiona w 1932 roku przez Jakuba Banacha i jego syna Pawła. Kapliczka poświęcona jest Najświętszemu Sercu Jezusa, została wykonana z zaprawy cementowej, jej wymiary to: wysokość 3,5 m, cokół 1 m, wewnątrz znajduje się figurka Pana Jezusa z Gorejącym Sercem o wymiarze 80 cm. Umieszczono tam napis: „Najświętsze Serce Jezusa zmiłuj się nad nami”. Od strony południowej na figurce widnieje nazwisko fundatora: „Jakub Banah 1932 r.” Wokół kapliczki rosną kasztany. Do kapliczki prowadziły drewniane schodki, które niestety do dzisiaj się nie zachowały.



Historia Kapliczki w Tarnogrodzie przy zbiegu ulic Nadstawnej i Biłgorajskiej we wspomnieniach p. Jabłońskiej. Moi rodzice przyjeżdżali do Tarnogrodu z Biłgoraja w latach 90. na targ, który odbywał się z dawien dawna we wtorek, stąd też przejeżdżali zawsze obok kapliczki, a ponieważ znajdowała się blisko targu, więc mama przychodziła tu pomodlić się. Wiosną 1998 roku poprosiła pewnego mężczyznę, pochodzącego z Tarnogrodu, żeby pomógł jej poszukać kogoś do pomalowania kapliczki w środku, gdyż zapragnęła ją odnowić. Dawniej była ona pomalowana wapnem na niebieski kolor, miejscami już wyblakły. Po 2 tygodniach od tego zdarzenia, gdy rodzice znowu przejeżdżali obok kapliczki, zobaczyli, że została zburzona, ponieważ prawdopodobnie ktoś w nią wjechał jakimś pojazdem. Mama poprosiła ponownie owego pana z żoną o pomoc, aby znaleźli stolarza, który zajmie się odbudowaniem Kapliczki. Oczywiście odbyło się to za zgodą ówczesnego ks. Proboszcza Edwarda Ludwickiego. Kapliczkę zrekonstruował śp. pan Czesław Pawłuszkiewicz, tutejszy parafianin. W środku została wykonana boazeria i zrobiony został drewniany stół. Z kapliczki ocalały dwa lichtarze, pasyjka, gipsowa figura św. Antoniego, dwa niewielkie obrazki w stylu góralskim Matki Bożej i Pana Jezusa oraz duży, metalowy krzyż pomalowany na złoty kolor. Te święte rzeczy są zawieszone w kapliczce do tej pory. Do odbudowanej kapliczki mama otrzymała klucze 13 X 1998 roku, był to wtorek. W grudniu 1998 roku został zawieszony obrazek z Matką Bożą z Medjugorje, przywieziony 5 sierpnia tego samego roku z pielgrzymki oraz koronka Królowej Pokoju. Przyjaciele mamy, Państwo Genowefa i Stanisław Kraczkowie z Biłgoraja, którzy pomogli jej w znalezieniu odpowiedniego wykonawcy, ofiarowali w 2000 roku w imieniu swojej rodziny duży, biały, świecący o zmroku różaniec, przywieziony z Ziemi Świętej, z Jerozolimy. Ofiarowana została też figurka Matki Bożej z Gidla przez śp. panią Lucynę Małyszek z Biłgoraja w 2002 roku. W Kapliczce umieszczona została mała figurka św. Michała Archanioła z Groty Objawień z Gargano z Sanktuarium w Monte Sant Angelo we Włoszech, której kopia peregrynowała po Polsce i była w dniach 22 - 24 października 2013 roku w parafii św. Jerzego w Biłgoraju. Po 19 latach, w czerwcu 2017 roku za zgodą ks. Proboszcza Jerzego Tworka kapliczka została z zewnątrz pomalowana przez Pana Mariana Głowickiego. Wokół kapliczki ułożona

została kostka. W środku kapliczki w lipcu 2017 roku zostały zawieszone poświęcone obrazy: z okazji 100-lecia objawień w Fatimie obraz Matki Bożej Fatimskiej ze św. Hiacyntą i św. Franciszkiem oraz Łucją, z okazji jubileuszu 300-lecia koronacji Matki Bożej Częstochowskiej obraz z Jasnej Góry, z okazji upływającej w tym roku 140. rocznicy objawień Matki Bożej w Polsce przywieziony został obraz z Sanktuarium z Gietrzwałdu, przedstawiający cudowne objawienie się Matki Bożej na klonie 13-letniej Justynie Szafryńskiej i 12-letniej Barbarze Samulowskiej, obraz Matki Bożej Licheńskiej przywieziony z Lichenia. Jako wotum wdzięczności w lipcu 2017 roku Stanisława i Jan Jabłoński z córką Ireną oraz synami: Dariuszem, żoną Beatą oraz ich synami: Karolem i Jasiem, a także synem Arturem i żoną Amelią oraz ich dziećmi: Martynką, Patrykiem i Alą w podziękowaniu Matce Bożej i Panu Jezusowi za opiekę, zdrowie, Boże błogosławieństwo oraz wielokrotne ocalenie w wypadku samochodowym ofiarowali figurę Matki Bożej Fatimskiej, św. Antoniego i św. O. Pio wykonane z żywicy na wieczną Chwałę Bożą. Z okazji 25-lecia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej (w 2017 roku), odbywa się po diecezji peregrynacja Wielkopiątkowego Krzyża św. Jana Pawła II. Został on ofiarowany Ojcu Świętemu przez Janinę i Stanisława Trafalskich. Wyrzeźbił go właśnie Pan Stanisław dla swej chorej żony w 1997 roku, mieszkający w Stefkowej w Bieszczadach. Gdy delegacja z Krakowa w 2000 roku jechała do Watykanu, a wraz z nią wójt gminy z Olszanicy, chcieli podarować Ojcu Świętemu wyjątkowy prezent. Poprosili Pana Trafalskiego o jedną ze swoich rzeźb. Wtedy właśnie rodzina Trafalskich przekazała swój krzyż jako prezent dla Ojca Świętego. Za zgodą Papieża krzyż otrzymał osobisty sekretarz ks. Mieczysław Mokrzycki, który zawiesił go w swoim pokoju sąsiadującym z pokojem Jana Pawła II. Gdy Ojciec Święty w swój ostatni Wielki Piątek 2005 roku domagał się krzyża, bo nie mógł sam uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, przyniesiono mu właśnie do prywatnej kaplicy ten krzyż, który teraz odwiedza naszą diecezję i przy którym mogliśmy się modlić, wsłuchiwać i adorować w parafii tarnogrodzkiej w dniach 31 sierpnia - 1 września 2017 roku. Głównym przesłaniem objawień w Gietrzwałdzie jest wezwanie do modlitwy różańcowej oraz zapewnienie Matki Bożej: „Nie smućcie się, bo ja zawsze będę przy was”.

Działalność Rycerzy Kolumba doceniona w Nashville

Uznanie zdobyło stworzenie Namiotu Miłosierdzia na przejściu granicznym w Hrebennem.

W dniach od 2 do 4 sierpnia w Nashville, w stanie Tennessee odbywała się 140. Najwyższa Konwencja Rycerzy Kolumba. Zgromadziła ona przedstawicieli Rycerzy Kolumba z całego świata.

Najwyższa Międzynarodowa Nagroda w Kategorii Społeczeństwo

Tegoroczna konwencja jest szczególna dla Rycerzy Kolumba w Polsce i dla naszego regionu. Rada 15267 im. św. Wojciecha Patrona Polski, która działa przy parafii NSPJ w Tomaszowie Lubelskim otrzymała Najwyższą Międzynarodową Nagrodę w Kategorii Społeczeństwo za Namiot Miłosierdzia, który Rycerze Kolumba z Tomaszowa Lubelskiego prowadzili na przejściu granicznym w Hrebennem.

Od samego początku wojny na Ukrainie do końca maja br. w Namiocie Miłosierdzia organizowali oni pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Można było tam uzyskać pomoc medyczną i gorący posiłek, odpocząć i otrzymać informacje na temat pobytu w naszej ojczyźnie i miejscach zakwaterowania. W namiocie była też możliwość uzyskania wsparcia duchowego.

Rycerze Kolumba z Biłgoraja i okolic także jeździli pomagać do Hrebenego

Pomysłodawcą i realizatorem



Marcin Wojciechowski odebrał nagrodę



W namiocie można było uzyskać pomoc medyczną i gorący posiłek, odpocząć i otrzymać informacje na temat pobytu w naszej ojczyźnie i miejscach zakwaterowania. W namiocie była też możliwość uzyskania wsparcia duchowego

działa Namiotu Miłosierdzia jest Wielki Rycerz z Tomaszowa Lubelskiego Marcin Wojciechowski.

– Dostaliśmy informację z przejścia granicznego, że dużo uchodźców, szczególnie matek z dziećmi, oczekuje pomocy na mrozie. Opracowaliśmy i zorganizowaliśmy następnego dnia ten projekt zwany Namiotem Miłosierdzia – mówi Marcin Wojciechowski.

W namiocie otwartym całą dobę dyżury pełnili Rycerze Kolumba Rady 15267 im. św. Wojciecha Patrona Polski Tomaszów Lubelski. Należeli do niej wówczas Rycerze Kolumba z Biłgoraja i okolic. Oni także jeździli do Hrebenego, aby pomagać uchodźcom. Od 1 lipca przy sanktuarium św. Marii Magdaleny samodzielnie działa nowa Rada Rycerzy Kolumba, która otrzymała numer 18023 i imię św. Marii Magdaleny.

Marcin Wojciechowski został zaproszony wraz z małżonką na Najwyższą Konwencję w Nashville, gdzie w obecności Delegata Stanowego Krzysztofa Zuby i jego małżonki odebrał nagrodę od Najwyższego Rycerza Patryka E. Kelly.

Potrzeba odpowiedzi katolickich mężczyzn na potrzeby współczesnych czasów.

Rycerze Kolumba zostali założeni przez błogosławionego ks. Michaela J. McGivney'a 6 lutego 1882 roku z misją pełnienia uczynków miłosierdzia.

W naszej diecezji Rycerze działają przy parafiach: parafii pw. NSPJ w Tomaszowie Lubelskim, parafii katedralnej w Zamościu, parafii konkatedralnej w Lubaczowie oraz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Dzieło bł. ks. Michaela J. McGivney'a, które przed 140 laty było skierowane do uchodźców, samotnych matek, ludzi z marginesu i potrzebujących pomocy, dziś na nowo nabiera swojego znaczenia, gdy historia się powtarza i jest potrzeba odpowiedzi katolickich mężczyzn na potrzeby współczesnych czasów.

Zapraszamy serdecznie mężczyzn, którzy z odwagą chcą w strukturach bratniej wspólnoty Rycerzy Kolumba pogłębić swoją wiarę, umacniać rodzinę, bronić chrześcijańskich wartości i pomagać potrzebującym do wstąpienia w szeregi Rycerzy Kolumba. Zapraszamy do kontaktu z radami już istniejącymi, które pomogą w tworzeniu nowych w innych parafiach. Vivat Jezus!

Ks. Andrzej Chilewicz
– kapelan Rycerzy Kolumba



Tegoroczna konwencja jest szczególna dla Rycerzy Kolumba w Polsce i dla naszego regionu. Rada 15267 im. św. Wojciecha Patrona Polski, która działa przy parafii NSPJ w Tomaszowie Lubelskim otrzymała Najwyższą Międzynarodową Nagrodę w Kategorii Społeczeństwo za Namiot Miłosierdzia



Pomysłodawcą i realizatorem dzieła Namiotu Miłosierdzia jest Wielki Rycerz z Tomaszowa Lubelskiego Marcin Wojciechowski

S. Chiara Kraśnianin złożyła śluby wieczyste

W czwartek, 11 sierpnia, pracująca w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biłgoraju S. Chiara Kraśnianin – Serafitka, złożyła w Rzeszowie śluby wieczyste. W niedzielę 14 sierpnia o 9.30 była odprawiona Msza Święta o błogosławieństwo Boże dla Siostry. Ksiądz proboszcz i wierni modlili się w intencji Siostry Chiary oraz życzyli błogosławieństwa bożego na wybranej przez nią drodze.



Natalia Račaitis

W czwartek, 11 sierpnia S. Chiara Kraśnianin – Serafitka, złożyła w Rzeszowie śluby wieczyste

Dzięki Nowej Gazecie Biłgorajskiej odnalazłem rodzinę



Tak wyglądała dzisiejsza ulica Nadstawna w czasach dzieciństwa pana Lubomira Skrobańskiego. Na pierwszym planie Zagroda Sitarza

Okazuje się, że „Nowa Gazeta Biłgorajska” swoim zasięgiem wychodzi dalej niż poza granice powiatu. Ba, nawet poza granice kraju. Dzięki naszym artykułom nasz czytelnik ze wschodniej Ukrainy odnalazł w Biłgoraju swoją rodzinę.

Kazimierz Szubiak na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej wiele miejsca poświęcił rodom biłgorajskich sitarzy. Przedstawiał ich losy, historie, zwyczaje. Jedną z opisywanych rodzin, była rodzina Skrobańskich. Po publikacji jednego z artykułów Szubiak otrzymał niezwykle list: List z Ukrainy” Szanowny Panie Kazimierzu!

Mam na imię Edward, mam 52 lata. Mieszkam na południu Ukrainy w mieście Mielitopol. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” pana artykuły - „Ludzie - domy - ulice” oraz „Biłgoraj i COP”. W tych artykułach przewija się nazwisko Skrobański. Ja jestem potomkiem tych biłgorajskich sitarzy. Moi przodkowie byli mieszkańcami Biłgoraja. Moja prababcia Maria urodziła się w 1891 roku w rodzinie biłgorajskiego sitarza Antoniego Okoń. W 1909 roku Maria Okoń wyszła za mąż za Władysława Skrobańskiego, rodzice którego przenieśli swoją produkcję sit z Biłgoraja do ukraińskiego

miasta Mogilew Podolski w latach 1874-1875. Ojciec mojego pradziadka Mikołaj urodził się w Biłgoraju w 1845 roku. Mikołaj Skrobański był najmłodszym dzieckiem w rodzinie Jana i Barbary Skrobańskich. Mikołaj miał siostrę Katarzynę (ur. 1830) i braci Michała (ur. 1835), Mirona (ur. 1839) i Jana (ur. 1842).

Matka mojego pradziadka Józefa urodziła się w Biłgoraju w 1854 roku w rodzinie sitarza Antoniego Wszelaki i Wiktorii z domu Grabińskiej. Babcia mojego pradziadka Wiktora jest córką Sebastiana i Marianny Grabińskich, znanych i szanowanych Biłgorajaków - fundatorów pomnika Jana Nepomucena. Dzięki internetowi dowiedziałem się, że w XIX wieku członkowie rodziny Skrobańskich byli znanymi osobami w Biłgoraju i województwie lubelskim, pełnili funkcje publiczne. Mówię o burmistrzu Biłgoraja Skrobańskim. W Otróczy posługę kapłańską pełnił ks. Jan Skrobański, w Krasicy Stefan Skrobański, w Spocie Stefan Skrobański, a Wincenty Skrobański był przełożonym w kościele Ojców Dominikanów w Lublinie. Wincenty Skrobański był poddany represjom przez władze carskie w 1886 roku i wysłany na północ imperium rosyjskiego. Dziś jest ciężko ustalić mój stopień pokrewieństwa z tymi przedstawicielami rodziny Skrobańskich, ale jestem dumny z tego, że wszyscy oni byli zacynymi obywatelami swojego państwa

W XIX wieku członkowie rodziny Skrobańskich byli znanymi osobami w Biłgoraju i województwie lubelskim, pełnili funkcje publiczne

i czasu”. W dalszej części listu następuje prośba o jakiegokolwiek informacje na temat członków rodziny Skrobańskich.

Cenne zdjęcia dawnego Biłgoraja

Kazimierz Szubiak przekazał list mieszkającemu w Biłgoraju Lubomirowi Skrobańskiemu, potomkowi dawnych sitarzy. Ten pasjonat historii i poszukiwacz korzeni swojego rodu od razu poczuł więź z dalekim kuzynem - wszak jeszcze się nie znali, a już połączył ich wspólny cel, odtworzenie historii rodziny. Lubomir Skrobański nie czekał długo i odpisał do Edwarda:

„Od dłuższego czasu zbieram dane dotyczące naszej rodziny i pasjonuje się jej historią! Nazywam się Lubomir Skrobański. Urodziłem się 26.12.1949 roku w Biłgoraju! Jestem najstarszym synem Klemensa Skrobańskiego urodzonego w 1909 roku w Piatigorsku (...). Ojciec miał starszą o 2 lata siostrę, która również urodziła się w Piatigorsku. Jest bardzo trudno ustalić, jakim cudem znaleźli się oni tak daleko i dlaczego tak długo tam przebywali. Do Biłgoraja wrócili w czasie rewolucji, ratując

życie, pozostawili tam swój majątek. Do wyjaśnienia jest sporo kwestii (...).” Tak rozpoczęła się fascynująca przyjaźń kuzynów. Rozmawiają o wszystkim, razem poszukują korzeni rodu, ale ich korespondencja dotyczy też spraw codziennych. Edward bezbłędnie mówi po polsku. Mężczyzna planował przyjazd do Biłgoraja, ale wojna we wschodniej Ukrainie, gdzie mieszkał wraz z rodziną jeszcze w 2014 roku, pokrzyżowała mu plany i razem z rodziną przeniósł się do Holandii. Na dowód zamięłowania do historii rodu, Edward przesłał Lubomirowi rodzinną publikację pełną zdjęć obecnego i przedwojennego Biłgoraja. Są w niej mapy, aktualne rodzinne zdjęcia Edwarda, są dawni sitarze i stara zabudowa miasta. Jest aktualne zdjęcie kościoła WNMP w Biłgoraju. W publikacji dużo miejsca poświęca się figurze Jana Nepomucena, której rodzina Skrobańskich jest fundatorem. Ciekawostką jest, że żona Edwarda, Julia, rodowita Ukrainka zmieniła nazwisko na Skrobańska, by pokazać, iż w pełni utożsamia się z biłgorajską rodziną męża.

Natalia Račaitis



Lubomir Skrobański z Biłgoraja jest potomkiem dawnych sitarzy biłgorajskich, interesuje się historią i poszukuje korzeni swojego rodu. Było dla niego ogromną niespodzianką, gdy dzięki artykułom publikowanym w Nowej Gazecie Biłgorajskiej udało mu się nawiązać kontakt z potomkami rodu Skrobańskich mieszkającymi na Ukrainie



Lubomir Skrobański jako dziecko na tle swojego domu na dzisiejszej ulicy Nadstawnej



Archiwalne zdjęcie pomnika Jana Nepomucena w Biłgoraju znajdujące się w prywatnej publikacji Edwarda z Ukrainy

Huczne pożegnanie Autodromu



Ryk silników i „palenie gumi” na Autodromie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców

Fot. Natalia Raćaitis

Biłgorajski Autodrom na czas prac zostanie zamknięty, dlatego 14 sierpnia zorganizowano tam Moto Piknik rodzinny, będący pożegnaniem starego obiektu.

14 sierpnia tłumy mieszkańców przyszły na Moto Piknik rodzinny na Autodromie w Biłgoraju. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, tym bardziej że przynajmniej przed południem pogoda dopisywała. Impreza była gratką dla fanów mocnych wrażeń motoryzacyjnych. Na torze zaprezentowali się profesjonaliści, jak i amatorzy driftu.

- Dziś występują bardzo doświadczeni zawodnicy, część się jeszcze uczy i trenuje, ale poziom jest

bardzo dobry - mówił w rozmowie z nami Aleksander Urban z „Alek Projekt”, który promuje biłgorajski Autodrom i dąży do wdrożenia rewitalizacji obiektu. Ci, którym zapach palonej gumi i ryk silników nie do końca odpowiadał, mogli przejść kawałek dalej, gdzie przygotowano strefę rodzinną z darmowymi atrakcjami dla dzieci. Imprezie towarzyszyły koncerty Michaliny Lipińskiej, Kuby Nizo, FIRE LBL, The Fox Cats.

Przypomnijmy, w 2021 roku Starostwo Powiatowe w Biłgoraju i Autodrom stały się pełnoprawnym właścicielem terenu i przystąpili do przygotowania koncepcji na przebudowę. Rozpisano już przetarg na rewitalizację tego miejsca oraz na budowę toru katingowego, samochodowe-

go i motocyklowego. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku ruszy przebudowa tego miejsca, tak, aby przywrócić mu blask i świetność. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, obiekt powinien być oddany do użytku w 2024 roku.

- Jest to centrum sportów motorowych nie tylko dla powiatu biłgorajskiego, ale również dla całego regionu. Ważne dla Lubelszczyzny, ale również tej części Polski. Mamy sygnały zainteresowania od fanów sportów motorowych z całej Polski, którzy chcą przyjeżdżać do Biłgoraja - mówił Nowej Gazecie Biłgorajskiej wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Mulawa.

Natalia Raćaitis



Janusz Ostrowski

były dyrektor ZSME w Biłgoraju, inicjator powstania Autodromu:

Na przełomie lat 70.-80. powstała koncepcja, żeby zbudować autodrom dla potrzeb szkoły samochodowej, która się rozwijała. Była to największa szkoła samochodowa w regionie. Potrzeby kształcenia kierowców były olbrzymie. Tak powstał pomysł stworzenia Autodromu, gdzie kierowcy również kierowcy zawodowi mogli ćwiczyć swoje umiejętności. Ten autodrom powstał nakładem pracy młodzieży szkolnej przy pomocy biłgorajskich zakładów. Wtedy autodrom to było laboratorium jazdy.



Aleksander Urban „Alek Projekt”: Cieszę się, że powstanie miejsce, gdzie młodzi ludzie w końcu będą mogli trenować, bo to może dużo wnieść do ich życia. Jeżeli będą sami konstruować takie samochody, próbować tego sportu, uczyć się, te rzeczy sprawiają, że pasja zwycięży w ich życiu nad monotonnym siedzeniem z telefonem w ręku. Mam nadzieję, że na tym zrewitalizowanym obiekcie wyrosną młode gwiazdy tego sportu.



Jerzy Buczek

Dyrektor RCEZ w Biłgoraju:

Z przykrością stwierdzam, że jako dyrektor trafiłem na trudne czasy dla Autodromu. Infrastruktura, stan toru bardzo podupadły. Również zaplecze techniczne uległo pewnej degradacji. Na ten stan złożyło się wiele czynników, przede wszystkim brak ludzi, entuzjastów tego sportu. Czas szybko mijał. Nie było środków ani pomysłów na to miejsce. Perspektywa pojawiła się teraz i mam nadzieję, że te plany się ziszczą.



Zenon Łój

Prezes Automobil Klubu Biłgorajskiego

mówi, że nie byłoby biłgorajskiego Autodromu, gdyby nie działania wielu osób i instytucji. Jedną z takich osób niezwykle mocno zaangażowaną w sporty katingowe jest Edward Surmacz, wieloletni wicedyrektor RCEZ w Biłgoraju. Surmacz do dziś jest prezesem szkolnego klubu sportowego „Energetyk”.



Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne. Młodzi, starsi, rodziny z dziećmi przyszli oglądać pokazy driftu na Autodromie

Mieszkańcy tłumnie przybyli oglądać pokazy ekstremalnej jazdy na Autodromie



Szymon, Wiktor i Sławomir przejechali się stymulatorem dachowania: W środku było strasznie. Dużo gorzej to wygląda od środka niż z zewnątrz. Poza tym impreza super! Bardzo nam się tutaj podoba.



Tomasz, Piotrek, Robert i Anielka: Bardzo dobrze się bawimy, fajna atmosfera, mocne wrażenia. Bardzo fajne samochody!



Ola, Wiola, Andrzej i Mikołaj: Atmosfera jest bardzo dobra, jest fajnie. Super samochody - Mikołajowi bardzo się podobają.

Motocyklista uderzył w tył BMW

Do szpitala z obrażeniami ciała trafił motocyklista, który w Zamościu uderzył w tył BMW. Osobówka zatrzymała się, by przepuścić pieszki na przejściu.

Kierujący hondą 22-latek, jadąc 8 sierpnia ulicą Piłsudskiego w Zamościu, w kierunku ulicy Lubelskiej, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go BMW. Auto zatrzymało się przed oznakowanym przejściem i prze-

jazdem dla rowerów, aby umożliwić oczekującym tam osobom przejście na drugą stronę ulicy. Motocyklista nie zdążył wyhamować, najechał na tył osobówki, a następnie upadł na jezdnię. Z obrażeniami nogi został przetransportowany do szpitala.

22-latek, jak również 33-letni mieszkaniec Zamościa, który podróżował samochodem BMW, byli trzeźwi.



Motocyklista nie zdążył wyhamować, najechał na tył osobówki

Miał dwa promile i chciał jechać

8 sierpnia po południu na ulicy Matejki w Tomaszowie Lubelskim uwagę policjanta będącego po służbie zwrócił mężczyzna, którego zachowanie wskazywało, że może on znajdować się pod działaniem alkoholu. Mężczyzna ten wsiadł do samochodu marki Dacia i próbował odjechać spod sklepu. Jazdę uniemożliwił mu policjant „śledczy” tomaszowskiej komendy. O całej sytuacji powiadomił dyżurnego, który na miejsce wysłał policjantów z ru-

chu drogowego.

- Jak się okazało, 59-letni mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego w organizmie miał 2 promile alkoholu i chwilę wcześniej w takim stanie przyjechał na ulicę Matejki. Mundurowi już teraz zatrzymali mu prawo jazdy, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu wysoka kara finansowa oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Poślizgnął się na schodach i wpadł pod koła kombajnu

POWIAT TOMASZOWSKI
48-latek podczas wchodzenia do jadącego kombajnu, najprawdopodobniej stracił równowagę i dostał się pod koło maszyny. Poniósł śmierć na miejscu.

10 sierpnia przed godziną 18 dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w gminie Tarnawatka doszło do niebezpiecznego wypadku z udziałem kombajnu zbożowego. 48-letni mieszkaniec gminy Tarnawatka podczas przejazdu kombajnu z jednego pola na drugie, najprawdopodobniej chciał wejść do maszyny, którą prowadził 53-letni kombajnista. Podczas wchodzenia do kombajnu, który był w ruchu, mężczyzna prawdopodobnie poślizgnął się na schodach wejściowych do kabiny. Następnie dostał się pod



48-latek w wyniku poniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu

koło przednie maszyny. 48-latek w wyniku poniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

- Kombajnem kierował 53-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego, który był trzeźwy. Policjanci

pod nadzorem prokuratora będą wyjaśniać szczegółowe przyczyny i okoliczności tego tragicznego wypadku - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Oszust powiedział, że córka ma złamany nos i dlatego „mówi inaczej”

POWIAT ZAMOJSKI
87-latka zmanipulowana przez oszusta uwierzyła w opowiadaną historię o spowodowaniu wypadku przez córkę. Seniorka przekonana, że pomaga córce uniknąć więzienia, przekazała kurierowi ponad 15 000 złotych.

10 sierpnia mieszkanka powiatu zamojskiego powiadomiła policjantów, że jej 87-letnia matka została oszukana. Policjanci w rozmowie z seniorką ustalili, że na jej numer telefonu stacjonarnego zadzwonił mężczyzna. Nie przedstawił się, powiedział jedynie, że córka 87-latki na przejściu dla pieszych potrafiła kobietę w ciąży.

Stan poszkodowanej jest ciężki.

Do rozmowy włączyła się kobieta, płacząc, powiedziała sennie, że jest jej córką. 87-latka nie rozpoznała głosu krewnej, jednak oszust szybko wyjaśnił, że córka ma złamany nos i dlatego „mówi inaczej”. Wyjaśnienia mężczyzny wydały się pokrzywdzonej wiarygodne. Kontynuując rozmowę, mężczyzna powiedział, że córka pokrzywdzonej jest zatrzymana. Uniknie więzienia, jeśli zostaną wpłacone pieniądze tytułem „wykupu” w kwocie 125 000 złotych. 87-latka oznajmiła, że nie posiada takiej gotówki, że wszystkie pieniądze, jakie ma, to 15 300 złotych. Oszust przystał na tę kwotę, polecił zapakować banknoty w kopertę oraz reklamówkę i czekać na kuriera, który odbierze pieniądze.

Po kilkunastu minutach do mieszkania 87-latki przyszedł mężczyzna, przedstawił się jako kurier. Nieświadoma oszustwa seniorka przekazała mu pieniądze. Zgodnie z zapewnieniami mężczyzny po dwóch godzinach od przekazania pieniędzy córka miała pojawić się w domu matki. Zniecierpliwiona oczekiwaniem na córkę 87-latka zadzwoniła do niej i przedstawiła jej historię opowiedzianą przez telefonicznego rozmówcę. Córka seniorki wyjaśniła, że jest w domu i nie spowodowała żadnego wypadku. O całym zajściu powiadomiła policjantów i wspólnie z matką przyszły do komendy, gdzie złożyły zawiadomienie o dokonanym na szkodę 87-latki oszustwie.

Odurzeni uciekali przed policją

ZAMOŚĆ: 33-letni kierowca opla, chcąc uniknąć kontroli drogowej, uciekał przed policyjnym patrolem. Po pościgu porzucił samochód i pieszo rzucił się do ucieczki.

8 sierpnia po północy funkcjonariusze zamojskiej drogówki dali sygnał do zatrzymania kierowcy opla, który na ulicy Lubelskiej nie ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającemu przez drogę dla rowerów mężczyźnie. Kierujący nie podporządkował się wydanemu przez policjantów

poleceniu. Wręcz przeciwnie, zaczął przyspieszać, starając się uciec przed patrolem.

Policjny pościg za oplem z ulic Zamościa przeniósł się na teren gminy Skierbieszów. W miejscowości Dębowiec Kolonia kierujący porzucił swój samochód, po czym pieszo rzucił się do ucieczki. Mundurowi zatrzymali 33-letniego mężczyznę w polach, niedaleko miejsca, w którym pozostawił pojazd.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego tak bardzo chciał uniknąć kontroli drogowej. Funkcjonariusze odnaleźli przy nim prawie 10 gramów marihuany. Badanie, które

przeprowadzili mundurowi, wykazało, że mężczyzna wsiadł za kierownicę pod wpływem środków odurzających. Dodatkowo nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

33-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Odpowiedzialność za posiadanie narkotyków, kierowanie pojazdem pod działaniem środków odurzających oraz niezatrzymanie do kontroli drogowej. Nie ominie go również odpowiedzialność za popełnione wykroczenia.

Łabędź zaplątał się w żyłkę wędkarską

Policjant z Nielisza i ratownik WOPR podczas wspólnego patrolu zalewu uwolnili młodego łabędzia, który zaplątał się w zerwaną żyłkę wędkarską.

W niedzielę, 7 sierpnia, policjant z Posterunku Policji w Nieliszu - aspirant Fabian Samulak - wspólnie z ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Sylwestrem Tyrką w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” łodzią patrolowali teren zalewu w Nieliszu.

W pewnym momencie ktoś zauważył, że młody łabędź, który pływał po zalewie, zaplątał się w zerwaną żyłkę wędkarską. Obok niego pływały dwa dorosłe osobniki i nie pozwalały nikomu zbliżyć się do młodego.

Policjant i ratownik podплыли do łabędziątka, delikatnie przytrzymali malucha



Policjant z Posterunku Policji w Nieliszu aspirant Fabian Samulak wspólnie z ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Sylwestrem Tyrką w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” łodzią patrolowali teren zalewu w Nieliszu

i odplątały żyłkę, która zahaczyła się o jego nogi. Dzięki szybkiemu działaniu ptak

bezpiecznie odplątał i dołączył do swojej rodziny..

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Wspólne śpiewanie
chóru i biłgorajskich
seniorów

Chór Retrospekcja zachęcał uczestników do wspólnego śpiewania: Śpiew pozwala uwolnić wszelkie emocje - mówiła Halina Wlaź

W piątek 12 sierpnia seniorzy z Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy już po raz kolejny wzięli udział we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych.



Seniorzy z Dziennego Domu Samopomocy w Biłgoraju często sami organizują różne wydarzenia. Równie chętnie zapraszają do siebie innych wykonawców

Już po raz ósmy chór Retrospekcja zorganizował śpiewanie pieśni patriotycznych i żołnierskich.

– Zawsze robimy to 15 sierpnia, gdyż zbiegają się wtedy 3 uroczystości: kościelna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, rocznica Bitwy Warszawskiej, zwanej cudem nad Wisłą oraz Święto Wojska Polskiego. Mówią, że takie czasy, że po co śpiewać. Ale historycznie rzecz ujmując, większość pieśni patriotycznych i historycznych powstało w czasie wojny. To tam należałoby szukać nieznanych autorów tych popularnych pieśni. Pieśń zawsze podbudowywała i do walki, i podnosiła morale żołnierzy. Pieśń ma moc jedno-

czenia – zachęcała do wspólnego śpiewu Halina Wlaź z chóru Retrospekcja.

Wspólnie odśpiewano pieśni znane, jak i te mniej dziś popularne: „Deszcz jesienny deszcz”, „Hej chłopcy bagnet na broń”, „Legiony”, „Maszerują strzelcy, maszerują”, „Na strażnicy”, „Rozszumiały się wierzyby płaczące”, „Szwolężerowie”, „Wojenko, wojenko, co żeś ty za pani”. Uroczystość zakończyła się wspólnym odśpiewaniem hymnu.

Wydarzenie miało odbyć się na zewnątrz, ale ze względu na pogodę przeniesiono je do siedziby Domu Seniora.

Natalia Raćaitis



Aneta Iwanejko

Terapeuta Zajęciowy w Dziennym Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju

Już po raz drugi zaprosiliśmy do nas chór Retrospekcja. Seniorzy bardzo chętnie angażują się w takie inicjatywy, a śpiew to jedno z ulubionych zajęć w naszym Domu. Ponadto Seniorzy podejmują wiele innych inicjatyw. Ostatnio zaangażowali się w robienie budek dla ptaków i budek lęgowych. W planach mamy również robienie poidełek dla ptaków.

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✚ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✚ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✚ Badania również bez skierowania
- ✚ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Żeby była fajna zabawa, koncert wcale nie musi być kosztowny

- To jest nasz wspólny wybór. Organizatorów, ale też mieszkańców. Ludzie sami najlepiej wiedzą, przy jakiej muzyce lubią się bawić, ale oczywiście sugerujemy się też frekwencją na koncertach w innych gminach, bo to pokazuje, co przyciąga i zachęca ludzi - mówi wójt gminy Turobin - Andrzej Kozina, przed niedzielnymi dożynkami gminno-parafialnymi.

■ Mieszkańcy gminy Turobin chyba powinni planować ze dwa dni wolnego. Ten wasz dożynkowy program jest zapisany drobnym maczkiem...

Nie wiem, czy akurat dwa dni, ale dożynki to po prostu tradycja. Zwłaszcza w takich typowo rolniczych gminach, jak nasza. Zapraszamy 21 sierpnia nie tylko mieszkańców gminy Turobin.

Myślę, że jest to zasłużone święto plonów dla rolników i wszystkich, którzy ciężko pracują w polu i w gospodarstwach. Docenimy tych najbardziej zasłużonych rolników i wręczymy im pamiątkowe medale.

■ Tylko nasuwa się pytanie, czy rolnicy mają w ogóle co świętować.

Zawsze jest coś świętować. Ja wiem, że są trudne czasy, ale jak rozmawiam z naszymi rolnikami, to mówią, że tegoroczna pogoda jest dobra na żniwa. Jeżeli chodzi o zboża, to ludzie mówią, że są zadowoleni, bo plon jest niezły w tym roku. Ceny zbóż pewnie zostawiają więcej wątpliwości, bo rolnicy oczekiwali troszkę wyższych, ale mamy też owoce miękkie. Są maliny, jest porzeczka i tutaj jest już lepiej. Być może na niedzielnych dożynkach będzie też poświęcenie samochodu strażackiego. Premier Jacek Sasin ma potwierdzić swoją obecność w Turobinie i możliwe, że nasi strażacy otrzymają już oficjalnie samochód lekki.



Andrzej Kozina
W Turobinie wystąpi m.in. grupa ROXAIT, czy BajorekD, twórca kilku hitów, znanych z list przebojów. Zapraszamy w najbliższą niedzielę na stadion w Turobinie.

■ Zawsze zastanawia mnie dobór wykonawców, którzy występują na dożynkach. To jakieś pana ulubione

zespoły?

To jest nasz wspólny wybór. Organizatorów, ale też mieszkańców. Ludzie sami najlepiej wiedzą, przy jakiej muzyce lubią się bawić, ale oczywiście sugerujemy się też frekwencją na koncertach w innych gminach, bo to pokazuje, co przyciąga i zachęca ludzi. Ale ja też bazuję na swoim doświadczeniu, bo wcześniej, zanim zacząłem jeszcze pracować w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, to miałem przecież swój klub muzyczny. W Tarnawie Małej miałem taką dyskotekę, więc miałem z wieloma wykonawcami do czynienia i widziałem z bliska, przy czym ludzie najlepiej się bawią.

■ Zaraz, to pan był też DJ-em?

(śmiech). Nie, nie. Po prostu prowadziłem dyskotekę i wynajmowałem lokal w Tarnawie Małej. Tu jest całkiem duża remiza i chcieliśmy coś zaproponować mieszkańcom. Prowadziliśmy taki klub muzyczny pod nazwą „Neon”. Prawie pięć lat to trwa-

ło. Gościliśmy tu różnych artystów, bo miałem m.in. Zenka Martyniuka, zespół „Akcent”, ale też Mateusz Mijał, czy grupy disco-polo znane z list przebojów i ogólnopolskich festiwali.

■ Na takie dożynki, to Zenon Martyniuk pasuje jak znalazł.

Tylko nie każdą gminę stać na sprowadzenie takiego wykonawcy, który jest akurat na topie. My uznaliśmy, że pieniądze spożytkujemy na ważne dla Turobina inwestycje i wydatki, a dożynki i tak będą udane, bo zaprosimy sprawdzonych wykonawców. Żeby była fajna zabawa, koncert wcale nie musi być kosztowny, bo to nie zawsze się przekłada. Dlatego w tym roku skupiamy się na troszkę tańszych artystach, ale absolutnie wcale nie gorszych i nieanonymowych. W Turobinie wystąpi m.in. grupa ROXAIT, czy BajorekD, twórca kilku hitów, znanych z list przebojów. Zapraszamy w najbliższą niedzielę na stadion w Turobinie.

Premier Jacek Sasin ma potwierdzić swoją obecność w Turobinie i możliwe, że nasi strażacy otrzymają już oficjalnie samochód lekki

■ Co z zapowiadanymi na wakacje inwestycjami w gminie Turobin?

Rozstrzygnęliśmy właśnie przetarg na drogę w miejscowości Tokary. Ta droga będzie nas kosztować 535 tysięcy złotych. Będzie drogą gminną prowadzącą do gruntów rolnych. Z Urzędu Marszałkowskiego pozyskaliśmy 100 tysięcy złotych, a będziemy również rozpisywać przetargi na fundusze sołeckie. Czyli inne drogi w naszej gminie, które prowadzą do gruntów rolnych. W większości asfaltowe. Firma, która wygrała przetarg w Tokarach, ma czas na wykonanie drogi do końca września.

Tomasz Zalewa

Przyjechali Kolumbijczycy. Teraz czas na piknik



W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury zaprezentowały się zespoły z Kolumbii i z Ukrainy.

Frampol: Występ artystów z Kolumbii, to jednak rzadkość we Frampolu. Niezależnie od tego, co to za grupa.

Tym razem w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury zaprezentowały się zespoły z Kolumbii,

ale też z Ukrainy. To uczestnicy Biłgorajskiego Festiwalu Kultur.

Grupa Compañía Artística y Cultural Sintana” z Bogoty w Kolumbii to szkoła tańca, która w 2013 roku stworzyła własny zespół taneczny. SINTANA jest wynikiem wspólnej pracy badawczej tancerzy, aktorów

i samych muzyków, a celem projektu jest rozwój twórczego dialogu między dźwiękiem, ruchem i interpretacją.

We Frampolu wystąpił też zespół wokalny „Skrzydło łabędzie” z ukraińskiego Nowowohłyńska. Artyści zaprezentowali m.in. barwne tańce okraszone



Grupa Compañía Artística y Cultural Sintana” z Bogoty w Kolumbii to szkoła tańca, która w 2013 roku stworzyła własny zespół taneczny

pieśniami bułgarskimi, macedońskimi, serbskimi, białoruskimi i ukraińskimi.

To nie koniec wakacyjnych propozycji dla mieszkańców

gminy Frampol. W najbliższą niedzielę (21 sierpnia) w Parku Miejskim we Frampolu rozpocznie się Piknik Sąsiedzki. W programie są: warsztaty, jam session

i potańcówka. Frampolski piknik potrwa od 16:00 do 20:00.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Łukasz Krupa ma pojazdy za 1,7 mln zł

Działalność gospodarcza przyniosła mu 115 tys. zł. Większe dochody mieli w 2021 roku radni Piotr Pięciorek i Elżbieta Zań. Oświadczenia majątkowe radnych Miasta Tarnogród za 2021 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Grzegorz Adam Bukowiński (46)	38 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 6 tys. zł - dieta radnego, 12 tys. zł - świadczenie wychowawcze, 3,5 tys. zł - zasiłek rodzinny, 3,3 tys. zł - świadczenie opiekuńcze	Oszczędności - 25 tys. zł. Kredyt 13,4 tys. zł.	Dom 220 mkw - 290 tys. zł. Gospodarstwo 16,1 ha - 420 tys. zł.	Citroen C5 (2002 r.) Ford Mondeo (2007 r.) ciągnik Ursus C-330 (1990 r.) International (1985 r.), kombajn do porzeczek
Mariusz Grasza (52)	27,3 tys. zł - strata z gospodarstwa, 5,8 tys. zł - dieta radnego, 29,5 tys. zł - dochód z wynajmu	Oszczędności - 9,6 tys. zł. Pożyczka - 204,6 tys. zł.	Dom 195 mkw - 160 tys. zł. Gospodarstwo 4,6 ha - 68 tys. zł. Działka 0,06 ha - 24,2 tys. zł.	BMW X3 (2011 r.), Ciągniki Landini (2008 r.) i (2013 r.) Ursus (1995 r.), kombajn do porzeczek (2012 r.)
Łukasz Klucha (33)	53,3 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 45 tys. zł - darowizna, 5,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 2 tys. zł. Kredyt 201 tys. zł.	Mieszkanie 62,7 mkw - 380 tys. zł. Udział w 4 działkach niezabudowanych o łącznej powierzchni 3133 mkw - wartość działek 377 tys. zł.	BMW 530D (2004 r.), Audi A4 (2006 r.)
Łukasz Krupa (41)	115,5 tys. zł - działalność gospodarcza, 5,1 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 2,8 tys. zł, 1045 EUR, 24,1 tys. SEK, 12,5 USD, 100 GBP, kredyt obrotowy 200 tys. zł. W tym wykorzystane 164,2 tys. zł. Kredyt obrotowy 295 tys. zł. - wykorzystany, leasing operacyjny - 1 mln 443 tys. zł, inne kredyty 1 mln 456 tys. zł.	Dom 120 mkw - 560 tys. zł. Działka rolna 1,1 ha - 30 tys. zł. Garaż 70 mkw - 50 tys. zł.	3 samochody ciężarowe Scania (2008, 2016 i 2020 r.), przyczepa ciężarowa (2020 r.), naczepa (2004 r.) VW T4 (2004 r.), ładowarka kołowa Volvo (2018 r.) koparka cat (2021 r.) ciągnik rolniczy Class (2017 r.) kontener (2020 r.) - wartość ruchomości 1 mln 700 tys. zł.
Łukasz Krupczak (35)	6,8 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 19,1 tys. zł. Kredyt 160 tys. zł.	Gospodarstwo 9,2 ha - 90 tys. zł. Garaż na maszyny rolnicze - 35 tys. zł.	Honda Accord (2003 r.) Ciągnik John Deere (2019 r.) inny sprzęt rolniczy
Ryszard Zdzisław Krzychowiec (61)	14,3 tys. zł - renta, 6,9 tys. zł - dieta radnego	brak	Mieszkanie 59,8 mkw - 180 tys. zł. Garaż 15 mkw - 1,5 tys. zł., budynek gospodarczy 20 mkw - 2 tys. zł.	brak
Czesław Wojciech Larwa (67)	18 tys. zł - emerytura, dieta radnego + softysa - 8,8 tys. zł	Oszczędności - 5,2 tys. zł. Kredyt 72 tys. zł.		Hyundai Tucson (2005 r.) Ciągnik MF (1995 r.)
Daniel Mazurek (45)	30,2 tys. zł - działalność gospodarcza, 7,4 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 161,6 tys. zł. Pożyczka 199 tys. zł. Leasing - 51 tys. zł.	Grunty rolne 1,5 ha - 70 tys. zł. 2 działki rekreacyjne po 0,045 ha - łączna wartość 80 tys. zł.	Peugeot Partner (2009 r.), Skoda Rapid (2019 r.), Ford Kuga (2019 r.), Renault Trafic (2017 r.)
Bronisław Roch Misiągiewicz (75)	29,3 tys. zł - emerytura, 6,1 tys. zł - dieta radnego, 3 tys. zł - zarząd dzielnicy	brak	brak	brak
Piotr Pięciorek (52)	105 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 35,5 tys. zł - pensja, 6,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 29,6 tys. zł, 368 USD, papiery wartościowe 30,8 tys. zł.	Dom 150 mkw - 200 tys. zł, gospodarstwo 15,2 ha - 450 tys. zł. 2 działki budowlane o łącznej powierzchni 0,23 ha - wartość 120 tys. zł.	VW Jetta (2016 r.), Volvo 560 (2011 r.) ciągnik Ursus C-330 (1972 r.) ciągnik MC Cormic (2011 r.), kombajn do porzeczek
Adam Pogorzelec (76)	18,4 tys. zł - emerytura, 8,3 tys. zł - dieta radnego i softysa	Oszczędności - 58,9 tys. zł.	brak	VW Golf (1995 r.), ciągnik Ursus C-330 (1980 r.)
Barbara Sarzyńska (54)	54,1 tys. zł - pensja, 7 tys. zł - dieta radnego	Kredyt 247 tys. zł.	Dom 120 mkw - 300 tys. zł, budynek mieszkalno - usługowy 250 mkw + garaż 70 mkw - łączna wartość 750 tys. zł. Działka leśna 0,85 ha - 20 tys. zł.	Citroen Jumper (2007 r.), Dacia Duster (2010 r.), Suzuki Jimny (2002 r.), Nissan X-TRAIL (2016 r.)
Ryszard Adam Szponar (60)	73,6 tys. zł (dochód do opodatkowania z działalności gospodarczej), 8,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 10 tys. zł. Kredyt 12,9 tys. zł.	Dom 120 mkw - 150 tys. zł. Działka budowlana 0,08 ha - 100 tys. zł.	Toyota Corolla (2005 r.) Citroen Jumper (2008 r.)
Elżbieta Zań (55)	90,1 tys. zł - pensja, 39,6 tys. zł - najem mieszkań, 7,8 tys. zł - dieta radnego, 1,6 tys. zł - GKRPA, 1,3 tys. zł - MOPS	Oszczędności - 65,9 tys. zł. Pakiet emerytalny 6,8 tys. zł. Kredyt 22,8 tys. zł.	Dom 130 mkw - 500 tys. zł. Działka leśna 566 mkw - 30 tys. zł. Budynek gospodarczy 25 mkw - 100 tys. zł.	Peugeot 607 (2005 r.), Fiat Ducato (1992 r.), przyczepa holenderska (2012 r.)

Przybywa mieszkańców, potrzebna kanalizacja

OBSZA: Gmina Obsza ma dodatkowe 2,5 miliona złotych na inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową. To dofinansowanie z części przeznaczonych dla terenów po dawnych Państwowych Przedsiębiorstwach Gospodarki Rolnej.

- Złożyliśmy wnioski o dofi-

nansowanie dwóch inwestycji i obydwie zostały zaakceptowane. Jeden dotyczy modernizacji oczyszczalni ścieków w Obszy, a drugi rozbudowy sieci kanalizacyjnej w Babicach. W tym drugim przypadku planujemy wykonanie nowej nitki po północnej stronie Babic, która jeszcze niedawno, gdy budowaliśmy sieć kanalizacyjną, nie była zabudowa. W ostatnim czasie osiedlają się tutaj nowi

mieszkańcy, dlatego poprowadzimy dla nich dodatkową nitkę od drogi wojewódzkiej 849 w kierunku miejscowości Dorbozy - tłumaczy w rozmowie z Informacyjną Agencją Samorządową wójt gminy Obsza Andrzej Placek.

Na rozbudowę kanalizacji samorząd ma przyznany 1 milion 470 tysięcy złotych, a na modernizację oczyszczalni 980 tysięcy złotych. - Formalnie do

pierwszego zadania powinniśmy dołożyć 30 tysięcy złotych, a do drugiego 20 tysięcy złotych, czyli wykładając łącznie 50 tysięcy, możemy zrealizować inwestycje warte 2,5 miliona. To jednak wszystko szacunki, a o ostatecznych kosztach będzie można mówić po rozstrzygnięciu przetargów na wykonanie robót - podkreśla Andrzej Placek.

Wcześniej z drugiej edycji

„Polskiego Ładu” Gmina Obsza otrzymała ponad 9 milionów 800 tysięcy złotych na budowę chodnika przy drodze powiatowej Obsza - Zamch, położenie asfaltowej nawierzchni na drogach w zabudowie kolonijnej i budowę oświetlenia ulicznego.

Obszański samorząd korzysta również z dotacji, przyznanych w pierwszej edycji „Polskiego Ładu”. 10,5 miliona złotych zostanie wykorzystane na budowę

chodnika przy drodze gminnej w Woli Obszańskie, modernizację oświetlenia ulicznego i przebudowę stacji uzdatniania wody Babice - Dorbozy. Chodnik już powstaje, modernizacja oświetlenia właśnie się rozpoczyna, a firma, która przebuduje stację uzdatniania wody, powinna zostać wybrana w najbliższych tygodniach.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Dzieci zobaczyły, jak się pasaż krowy. Wakacyjna szkoła życia

ALEKSANDRÓW: Dzieciaki w Aleksandrowie w wakacje pięką kaszę gryczaną, kiszą kapustę, piorą na tarze oraz ... pasaż krowy. Do tego biorą udział w żniwach i budują drogę z drewnianych bali. Takie atrakcje zapewniła im Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie.

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie dla dzieci z Aleksandrowa i małych gości, odwiedzających gminę, przygotowała cykl zajęć „Na tropie Aleksandrowa”. W lipcu dzieci w wieku od 5 do 11 lat i grupy przedszkolne z Przedszkola „Leśne Skrzaty” w Aleksandrowie bawiły się w odkrywców Aleksandrowa.

- Dzieci biorące udział w zajęciach poprzez zabawę poznawały, jak wyglądało dawniej życie mieszkańców i sama wieś. Uczestnicy brali udział w różnych zabawach i grach ruchowych, plastycznych, czy teatralnych. Dzieci piekły kaszę gryczaną, kiszyły kapustę, prały na tarze, pasły krowy, brały udział w wykopach



W te wakacje w Aleksandrowie nie było nudy. Przez lipiec dzieci w wieku od 5 do 11 lat i grupy przedszkolne z Przedszkola „Leśne Skrzaty” w Aleksandrowie bawiły się w odkrywców Aleksandrowa

czy żniwach, budowały drogę z drewnianych bali, uruchamiając przy tym swoją niezwykłą wyobraźnię. Była gra terenowa - poszukiwanie książek o Aleksandrowie, pantomima „Powstanie Aleksandrowa” czy gra planszowa, której planszę stanowiła podłoga sali gimnastycznej. Mali uczestnicy stworzyli także unikalną galerię, wykonując w grupach różne prace plastyczne. Tak powstały chociażby aleksandrowskie pola, las Tycheć, dawne przydomowe ogródki, makietę gminy czy ogromny napis Aleksandrów - mówią organizatorzy.

Biblioteka prowadziła również głośne czytanie zatytułowane

„Aleksandrowskie opowieści”. Uczestnicy co tydzień mogli posłuchać legend o Aleksandrowie i opowiadań napisanych przez mieszkańców Aleksandrowa w różnym wieku. Głośne czytanie było również połączone z zabawami nawiązującymi do usłyszanego tekstu i dyskusją. Ta forma okazała się ciekawym sposobem na poznawanie aleksandrowskiego dziedzictwa.

Wszyscy uczestnicy wakacyjnych zajęć otrzymali upominki. Dzieci, bawiąc się, powoli poznawały dziedzictwo historyczne i kulturowe Aleksandrowa. Była to też okazja do przypomnienia maluchom dawnych zabaw czy

wyliczanek, które kiedyś były popularne, jak chociażby: kucany, chusteczka haftowana, klasy, podchody.

Aleksandrowska biblioteka informuje, że do końca wakacji wszyscy chętni mogą brać udział w zabawie online „Książki w walizce”. W każdy poniedziałek biblioteka promuje inny rodzaj powieści, a najszybsi internauci otrzymują nagrody za prawidłową odpowiedź. Kolejne propozycje to: Letni kiermasz „Książka za książkę lub uśmiech”, wystawa prac plastycznych laureatów XV edycji konkursu plastycznego „Malowane poezją” o zasięgu ogólnopolskim połączona z qu-

estem oraz konkurs „Aleksandrow”.

- *Wakacyjna zabawa w odkrywców Aleksandrowa podobna się maluchom. Najbardziej cieszyły nas uśmiechnięte miny małych uczestników i zapytania, kiedy odbędą się kolejne zajęcia. Okazało się, że wspólne wyprawy do przeszłości w celu poszukiwania własnych korzeni mogą być ciekawe - mówią organizatorzy.*

Współorganizatorami wakacyjnej akcji są: Urząd Gminy Aleksandrów, Przedszkole „Leśne Skrzaty” w Aleksandrowie i Koło Przyjaciół Biblioteki.

Natalia Raćaitis

Gwiazdy wystąpiły w Józefowie

Józefów: Za nami 29. Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie. Gwiazdami tegorocznej imprezy byli „Liber” i „Mezo” oraz grupa „Red Lips”. Koncertom towarzyszyła akcja „Zasadzamy się na śmieci”. Na przekór kiepskiej i deszczowej pogodzie, impreza odbyła się bez większych problemów.

Po kilkuletniej przerwie festiwal odbył się w tradycyjnym miejscu, czyli na „Scenie pod sosnami” przy Szkole Podstawowej w Józefowie, i w formule znanej przez ponad 20 lat.

W przesłuchaniach uczestników konkursu wokalnego wystąpił jeden zespół i sześcioro solistów, którzy przyjechali do Józefowa m.in. z Elku, Krakowa, Hajnówki czy nawet z Zielonej Góry. Podobnie jak przed rokiem artystów oceniali: krytyk muzyczny Jan Poprawa z Krakowa, Jan Kondrak z Lubelskiej Federacji Bardów oraz muzyk, dyrygent i aranżer Tomasz Momot.

Po przesłuchaniach konkursowych wystąpili „Liber” i „Mezo”, a sobotnią część imprezy zakończyła dyskoteka.

Drugi dzień eko-festiwalu to koncerty „Harmonii na ludowo” z Łukowej i Kapeli Rzemyski z Józefowa. Zagrały też: „Denis”, „Fire LBL”, „Mchem Porosło” i „Red Lips”, a wieczorem odbyła się zabawa z zespołem „Motif”.

Imprezie towarzyszyła zbiórka surowców wtórnych, za które można było dostać sadzonki roślin. Pierwsza taka akcja odbyła się na Eko-Festiwalu rok temu i okazała się tak udana, że organizatorzy postanowili kontynuować ten pomysł.

Tomasz Zalewa

Księża żegnają Terespol

TERESZPOL: W Tereszpolu-Zaorendzie mieszkańcy pożegnali księży pełniących posługę w tutejszej parafii. Uroczystość była wyjątkowa, bo zbiegła się z odpustem.

Po 24 latach posługi kapłańskiej w miejscowej parafii, z Tereszpołem-Zaorendą pożegnał się ks. Antoni Gębala. Z parafią rozstaje się również ks. Arkadiusz Jakubczak, wikariusz. Podczas uroczystej sumy odpustowej, cała wspólnota parafialna, podziękowała księżom za ich pracę. Dziękowano księżom za zaangażowanie w rozwój parafii, pogłębianie życia duchowego społeczności



Ks. kan. Antoni Gębala, decyzyj biskupa, został skierowany na urlop zdrowotny

oraz wszelkie inicjatywy integrujące społeczność gminy Terespol.

Z dniem 16 sierpnia biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej Marian Rojek, mianował proboszczem parafii ks. Janusza Dudzicza, a wikariuszem ks. Ireneusza Żyłę.

Ks. kan. Antoni Gębala,

decyzyj biskupa, został skierowany na urlop zdrowotny. Natomiast ks. Arkadiusz Jakubczak, będzie wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach.

Tomasz Zalewa



Ks. Arkadiusz Jakubczak, będzie teraz wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Biszczy jak nad morzem

- W Biszczy, nie mamy może fal, ale wykorzystujemy żagiel i wiatr - to wystarczy do windsurfingu. Ten sport jest połączeniem surfingu z wiatrem, a napędza nas żagiel. Nie trzeba jechać 700 kilometrów nad morze, żeby sprawdzić, jak to wygląda - mówi Marcin Łukaszczyk ze szkoły windsurfingu w Biszczy.

Trochę jednak egzotyczny i szalony pomysł. Szkoła windsurfingu w Biszczy?

Tak to właśnie wygląda. Pewnie kojarzy się to wszystkim wyłącznie z morzem, ale nie do końca tak jest. Pomysł zrodził się wspólnie z kolegami, z którymi pracujemy. Na studiach wiele lat temu, gdzieś tam na obozie letnim liźniliśmy trochę tego windsurfingu. Spodobało nam się i potem jako instruktor przez pięć lat pracowałem na Zatoce Puckiej. Stwierdziłem, że spróbujemy przenieść ten egzotyczny sport do powiatu biłgorajskiego. Udało się, a że



Marcin Łukaszczyk: Przez pięć lat pracowałem jako instruktor na Zatoce Puckiej. Stwierdziłem, że spróbujemy przenieść ten egzotyczny sport, do powiatu biłgorajskiego

wtedy powstawał ten zbiornik Biszcza-Żary, to wybraliśmy to miejsce.

Wy jesteście z Biszczy?

Nawet nie. My jesteśmy z Biłgoraja.

Tylko windsurfing kojarzy się przecież z morzem, z wiatrem i z falami.

Z falami i z morzem to raczej może kojarzyć się surfing. Bo

tam, jeżeli mamy fale, to nie potrzebujemy wcale wiatru. A w Biszczy z kolei, nie mamy może fal, ale wykorzystujemy żagiel i wiatr - to wystarczy do windsurfingu. Ten sport jest połączeniem surfingu z wiatrem, a napędza nas żagiel.

Wiele trochę w Biszczy?

Wiele, wiele. Nie potrzeba wcale jakiegoś wielkiego wiatru. Warunki są takie, że spokojnie wystarcza to na pierwsze kroki



Zestaw do windsurfingu to deska z żaglem, plus kapok i zabezpieczenie

i na naukę windsurfingu. Pozwalają opanować pierwsze tajniki tego sportu.

Ile dni, czy ile lekcji potrzeba, żeby samemu utrzymać się na wodzie?

Właśnie tak ostatnio żartowaliśmy, że chyba za szybko uczymy, bo już po jednej lekcji ludzie sobie radzą. Wyływają, radzą sobie na wodzie, tylko nabierają wprawy i uczą się techniki. To jest też kwestia doboru sprzętu.

Właśnie. Drogi ten windsurfing?

To zależy, czy ktoś chce mieć własną deskę, czy tylko ją wypożyczyć i spróbować swoich sił. Myślę, że można to porównać ze średniej klasy rowerem, czyli własny sprzęt to jakieś 2-3 tysiące złotych. I to naprawdę można sobie fajny zestaw stworzyć. Zestaw to jest deska z żaglem, plus kapok i jakieś zabezpieczenie.

Jest zainteresowanie tym sportem w Biszczy?

Przyjeżdża do nas sporo ludzi m.in. z Podkarpacia. Z okolic Leżajska, czy z Rzeszowa, ale oczywiście jest też wielu chętnych z powiatu biłgorajskiego.

Czyli nie trzeba wyjeżdżać nad morze.

Właściwie tak. Żeby spróbować swoich sił, opanować podstawowe kroki, a może rozpocząć przygodę z windsurfingiem, można to zrobić i u nas. Sprzęt jest, opieka instruktorska jest, wiatr też jest. Nie trzeba jechać 700 kilometrów nad morze, żeby sprawdzić, jak to wygląda.

Tylko parawaników chyba nie macie na plażach, tak, jak nad morzem.

(śmiech). Tego nad zalewem w Biszczy chyba faktycznie nie ma, ale plaża oczywiście jest. I to wcale nie gorsza niż nad morzem.

Tomasz Zalewa

Tak teraz wygląda grób bohatera Powstania Styczniowego

KSIEŻPOL: Zakończyły się prace związane z wykonaniem remontu nagrobka na grobie uczestnika Powstania Styczniowego Zygmunta Śmieciuszewskiego. Grób bohatera jest zlokalizowany na cmentarzu parafialnym w miejscowości Księżpol.

W 2022 r. na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, na wniosek Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, grób Zygmunta Śmieciuszewskiego został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN (nr ewidencyjny - 3227).

Zakres remontu obejmował demontaż pomnika i słup-

ków, wykonanie nowej stopy fundamentowej, oczyszczenie kamienia z luźnych nawarstwień powierzchniowych, zabrudzeń itp., uzupełnienie ubytków, montaż i scalenie kolorystyczne. Prace zostały sfinansowane przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Lublinie.

Zygmunt Śmieciuszewski - urodzony w 1844 roku w Wiszenkach, powiatu Zamojskiego. Był dziesiętnikiem w organizacji powstańczej w mieście Kocku, której przewodniczył Deskur. Walczył z bronią w rękę w bitwach pod Łukowem (nieudany napad), Międzyrzeczem, Brześciem, Żyżnem, Fajstawicami, Rososzem, Łomazami i Tyszwcami. Początkowo został aresztowany. Moskale zmusili go jednak do przysięgi wiernopoddańczej, a następnie zwolnili z oddaniem pod dozór policyjny.

info: IPN w Lublinie



Tomasz Zalewa

Tak wyglądał do tej pory grób uczestnika Powstania Styczniowego



A tak prezentuje się nagrobek Zygmunta Śmieciuszewskiego po remoncie

Wójt Gminy Biszcza informuje,

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza oraz na stronie internetowej www.ugbiszcza.bip.lubelskie.pl wywieszone zostały na okres 21 dni wykazy nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Biszcza, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej.

Dwie porażki na początek sezonu

Po blisko dwóch miesiącach nowy sezon rozpoczęli piłkarze z powiatu biłgorajskiego. Nasze dwa najlepsze kluby to w tej chwili grające w IV lidze: Grom Różaniec i beniaminek - Błękitni Obsza. I oba zaczęły rywalizację od wyjazdowych porażek.



Piłkarze Gromu Różaniec przegrali w Tomaszowie Lubelskim, choć zdaniem prezesa klubu, kompletnie niezasłużenie



Tak wyglądało boisko w Zawadzie, na którym czwartoligową rywalizację rozpoczęli Błękitni Obsza

Spadkowicz z III ligi, Tomasovia Tomaszów Lubelski wygrała z Gromem Różaniec 3:0. – Znacznie gorzej wygląda sam wynik niż nasza postawa na boisku. Na pierwszy rzut oka to 3:0, to jest oczywiście jakieś lanie, ale na pewno na taki wynik nie zasłużyliśmy i na pewno nie tak to wyglądało z gry – mówi prezes Gromu, Robert Kupczak. – My też mieliśmy swoje sytuacje, bo była poprzeczka i ewidentny rzut karny dla nas i to przy stanie 0:0. W drugiej połowie stworzyliśmy bodaj cztery naprawdę świetne sytuacje, ale zabrakło szczęścia i wykończenia. Umiejętności na pewno były i nikt nie może powiedzieć, że Tomasovia nas zdominowała, a Grom nie istniał na boisku. To był naprawdę wyrównany mecz, tylko że gole strzelała tylko jedna drużyna. Ten wynik absolutnie nie oddaje tego, co działo się na boisku. Nie chcę też szukać wytłumaczeń, że przed tym meczem trzech naszych zawodników było na wese-

lu i musieliśmy sobie radzić bez nich. A na pewno Kamil Kaproń, czy Jakub Paćkowski przydaliby się na boisku – wyjaśnia Kupczak. Przed nowym sezonem, drużynę z Różańca wzmocnili: Piotr Larwa (powrót z Błękitnych Obsza) i Wojciech Kos (Sokół Sieniawa). To nie koniec wzmocnień: – Okienko transferowe jest otwarte do końca sierpnia i na pewno jeszcze kogoś pozyskamy. Jest nas po prostu za mało, ta kadra jeszcze jest za wąska. Mieli to być zawodnicy z grup młodzieżowych Resovii, ale te transfery nie wyszły. Potrzebujemy m.in. środkowego obrońcy. Tak, szukamy wzmocnień i z pewnością będziemy reagować i szukać. W tej chwili przygotowujemy się do meczu ze Spartą Rejowiec i będziemy walczyć o trzy punkty. Na porażce w Tomaszowie Lubelskim, świat się nie kończy. Czy w meczu ze Spartą zagrają nowi piłkarze? Zobaczymy - odpowiada prezes Gromu Różaniec.

TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI – GROM RÓŻANIEC 3:0 (2:0)
Bramki: Szuta (14'), Lasota (31'), Orzechowski (55').
Żółte kartki: Volodymyr Halych i Kamil Przybysławski.
Grom: Markowicz – Przybysławski (81' Lis), Halych, Mielniczuk, Działo K. – Kwiatkowski, Podolak, Kula, Pigan – Stefan, Kos

Błękitni Obsza grali na wyjeździe z Gryfem Gminą Zamość. Spotkanie na stadionie w Zawadzie zaczęło się z godzinnym opóźnieniem, po tym, jak przeszła ulewa. Beniaminek z Obszy stracił jedynego gola dopiero po rzucie karnym i to podyktowanym ... w doliczonym czasie gry. – Czy pachnie skandalem? Nie chcę tego oceniać. Sędzia gwizdał przyzwoicie i dobrze niemal przez cały mecz. Moim zdaniem zostaliśmy jednak skrzywdzeni. Przez 95 minut pracowaliśmy bardzo ciężko i przynajmniej ten remis, na pewno nam się należał –

mówi trener Błękitnych Obsza, Piotr Paluch. – Graliśmy bardzo fajnie, pracowaliśmy całym zespołem i mieliśmy więcej sytuacji i okazji strzeleckich niż Gryf. To był typowy mecz na remis. Niestety przyszła 93 minuta, kiedy po rzucie wolnym piłka została wstrzelona w nasze pole karne. Było sporo zamieszania i nagle rozległ się głośny krzyk i zawodnik gospodarzy się przewrócił. Sędzia przez kilka sekund nie podejmował decyzji i nagle odgwizdał karnego dla gospodarzy. Nie chcę tutaj oceniać, ale widziałem powtórki i mam swoje zdanie. Podjął taką decyzję i niech obiektywni kibice oceniają, jak było. To był typowy mecz na remis i powinien zakończyć się podziałem punktów. Gdyby nie odgwizdał karnego, myślę, że drużyna Gryfa nie miałaby żadnych pretensji. Remis był jak najbardziej zasłużony. A gdybyśmy zachowali więcej zimnej krwi, to do przerwy powinniśmy prowadzić 1:0. Gryf coś tam

próbował, ale jestem bardzo zadowolony z organizacji gry i postawy mojego zespołu. Szczerze? Drużyna gospodarzy przez całe 95 minut nie stworzyła sobie żadnej klarownej sytuacji do zdobycia gola. Niestety trzy punkty zdobywają oni – tłumaczy szkoleniowiec Błękitnych. Dodajmy, że przed sezonem, zespół z Obszy wzmocnili: Maciej Chmura (Grom Różaniec), Mateusz Wróbel (BKS Bodaczów), Bartłomiej Łobejko i Adrian Leszczyński (Avia II Świdnik).

GRYF GMINA ZAMOŚĆ – BŁĘKITNI OBSZA 1:0 (0:0)

Bramka: Kycko (93' k.)
Błękitni: Łobejko - Jonak, Mazurek A., Kielbasa, Tadra - Leszczyński, Shukailo, Stelmach, Kaczmarczyk D., Chmura - Wróbel

Tomasz Zalewa

Łada wygrywa, choć nie zachwyca

Od zwycięstwa rozpoczęli nowy sezon piłkarze Łady 1945 Biłgoraj. – Trzy punkty i tylko i wyłącznie to cieszy z tego meczu z Olimpiakosem Tarnogród. Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo wiele - mówi trener Jarosław Czarniecki. Zdaniem trenerów i działaczy innych klubów, Łada to główny faworyt w tegorocznej zamojskiej klasie okręgowej.



Łada 1945 Biłgoraj rozpoczęła nowy sezon od wygranej z Olimpiakosem Tarnogród

Najciekawiej zapowiadał się mecz w Biłgoraju, gdzie w pierwszej kolejce Łada podejmowała Olimpiakos Tarnogród. Faworyzowani gospodarze wygrali 1:0, po bramce Patryka Dorosza w 68 minucie spotkania. – Olimpiakos Tarnogród zdecydowanie odrobił lekcję sprzed dwóch tygodni, kiedy dostali od nas „piątkę” w meczu sparingowym.

Teraz pokazali się z bardzo dobrej strony. Zegrali inaczej i troszkę nas zaskoczyli ustawieniem. Odciepli nam środek pola, a boki u nas nie funkcjonowały w tym meczu tak, jakbyśmy tego oczekiwali. Wyglądało to tak, jak wyglądało, dlatego te trzy punkty tym bardziej cieszą. Bo słabo grać i wygrać, to też trzeba umieć – tłumaczy Czarniecki. Czy

będą zmiany w składzie Łady po tym średnio udanym spotkaniu? – Tak, można się tego spodziewać. Mamy szeroką kadrę i ci zawodnicy rezerwowi też czekają na swoją szansę. Nie ma się co oszukiwać, że jeśli ktoś słabiej zagra, to może się czuć zagrożony, że nie wyjdzie w podstawowym składzie – dodaje trener Łady.

ŁADA BIŁGORAJ - OLIMPIAKOS TARNOGRÓD 1:0 (1:0)

Bramka: Patryk Dorosz 68'.
Żółte kartki: Michał Skubis, Jakub Kapuśniak.
Łada: Alfimov - Kapuśniak, Myszak (90' Konopka), Kuliński, Kołodziej - Skubis (90' Nawrocki), Skiba, Goncharevich, Cherniuk (59' Paweł Konopka) - Pawluk (59' Kubik) - Dorosz
Olimpiakos: Grabowski K.- Gancarz (80' Świtała), Halejcio Kr, Cios- Kruk, Klecha (87' Dydyński), Halejcio (83' Grabowski M.), Rutyna (67' Ziomek), Stetskiw, Bursztyka- Wilusz

Włóknarz Frampol o pierwsze punkty w sezonie walczył na boisku beniaminka Grafa Chodywańce (pow.tomaszowski). I walczył skutecznie, bo frampolanie

zremisowali. Także na wyjeździe, nowy sezon rozpoczęła Victoria Łukowa. Zespół prowadzony przez Marcina Murę zremisował w Miączynie 1:1. Piąta drużyna z powiatu biłgorajskiego – Tanew Majdan Stary, wyjazdowy mecz pierwszej kolejki z Orkanem Bełżec, rozegra dopiero 7 września. Podopieczni Bogdana Antolaka wylecieli na kilkudniowe zgrupowanie do ... holenderskiego Tegelen. Zostali tam zaproszeni przez zaprzyjaźnioną drużynę Polonia Venlo, w której występuje były zawodnik Tanwi, Adam Grab. I co ważne drużyna z Majdanu Starego wygrała Zomer Cup Tegelen. W drugiej kolejce zamojskiej klasy okręgowej czekają nas derby powiatu biłgorajskiego. W najbliższą niedzielę o godzinie 16:00, Włóknarz Frampol podejmuje Ładę 1945 Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

IV liga

Wyniki 1. kolejki:
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Grom Różaniec 3:0
Gryf Gmina Zamość - Błękitni Obsza 1:0,
Start Krasnystaw - Kryształ Werbkowice 4:0
POM Iskra Piotrowice - Granit Bychawa 1:2,
Stal Kraśnik - Sparta Rejowiec Fabryczny 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	1	3	4-0
2	Tomasovia	1	3	3-0
	Stal Kraśnik	1	3	3-0
4	Granit Bychawa	1	3	2-1
5	Gryf Gmina Zamość	1	3	1-0
6	POM Piotrowice	1	0	1-2
7	Błękitni Obsza	1	0	0-1
8	Sparta Rejowiec	1	0	0-3
	Grom Różaniec	1	0	0-3
10	Kryształ Werbkowice	1	0	0-4

Zapowiedź 2. kolejki:
Grom Różaniec - Sparta Rejowiec Fabryczny (21.08, 17:00)
Błękitni Obsza - Stal Kraśnik (20.08, 17:00)
Granit Bychawa - Gryf Gmina Zamość (21.08, 17:00)
Kryształ Werbkowice - POM Iskra Piotrowice (21.08, 16:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Start Krasnystaw (21.08, 17:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 1.kolejki:
Łada 1945 Biłgoraj - Olimpiakos Tarnogród 1:0
Graf Chodywańce - Włóknarz Frampol 2:2
Olimpia Miączyn - Victoria Łukowa 1:1
Korona Łaszczów - Igros Krasnobród 0:1
Pogoń 96 Łaszczówka - Granica Lubicza Królewska 3:1
Unia Hrubieszów - Omega Stary Zamość 2:2
Huczwa Tyszowce - Hetman Zamość (16.08, 17:30)
Orkan Bełżec - Tanew Majdan Stary (7.09, 16:30)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Pogoń 96 Łaszczówka	1	3	3-1
2	Igros Krasnobród	1	3	1-0
	Łada 1945 Biłgoraj	1	3	1-0
4	Unia Hrubieszów	1	1	2-2
	Graf Chodywańce	1	1	2-2
	Włóknarz Frampol	1	1	2-2
	Omega Stary Zamość	1	1	2-2
8	Olimpia Miączyn	1	1	1-1
	Victoria Łukowa	1	1	1-1
10	Orkan Bełżec	0	0	0-0
	Huczwa Tyszowce	0	0	0-0
	Hetman Zamość	0	0	0-0
	Tanew Majdan Stary	0	0	0-0
14	Korona Łaszczów	1	0	0-1
	Olimpiakos Tarnogród	1	0	0-1
16	Granica Lubicza K.	1	0	1-3

Zapowiedź 2. kolejki:
Włóknarz Frampol- Łada 1945 Biłgoraj (21.08, 16:00), Olimpiakos Tarnogród- Huczwa Tyszowce (20.08, 11:00), Omega Stary Zamość- Victoria Łukowa (20.08, 17:00), Igros Krasnobród- Pogoń 96 Łaszczówka (20.08, 15:00), Granica Lubicza Królewska- Olimpia Miączyn (21.08, 17:00), Hetman Zamość- Korona Łaszczów (20.08, 16:00) , Tanew Majdan Stary-Graf Chodywańce (21.08, 16:00) , Unia Hrubieszów- Orkan Bełżec (21.08, 15:00)

Tur Turobin wycofał się z rozgrywek

Tur Turobin wycofał się ze startu w piłkarskiej klasie A. To zaskoczenie, bo drużyna znalazła nawet niedawno nowego trenera. - Naszym zawodnikom, graniu w piłkę nożną już się znudziło - mówi Mirosław Brodaczewski, prezes Tura Turobin.

■ Dlaczego Tur Turobin wycofał się z rozgrywek?

Większość dotychczasowych piłkarzy odmówiła gry, bo im się po prostu nie chce trenować i grać w piłkę. Kilka osób jest kontuzjowanych i nie ma nawet z kim podjąć tematu. Nie ma sensu porywać się na granie w lidze, kiedy nie będzie z kogo skłecić drużyny. Szkoda sobie zwracać głowę.



Mirosław Brodaczewski
Nie jesteśmy niestety Obsza, czy Łukowa, że będziemy zawodnikom płacić za grę i spełniać ich finansowe zachcianki.

■ Chyba jednak zaskoczenie, bo jeszcze kilka dni temu zespół się zebrał, nawet nowy trener pojawił się w Turobinie.

A jak przyszło co do czego, to zespołu jednak nie ma. Ten nie chce grać, bo kontuzja, ten ma pracę, a ten musi więcej czasu z rodziną spędzić. I wyszło, jak wyszło. Szkoda, bo wydawało nam się, że po tym spadku z okręgówki jakoś się pozbieramy i może uda się powalczyć o dobre miejsce. Nie jesteśmy niestety Obsza, czy Łukowa, że będziemy zawodnikom płacić za grę i spełniać

ich finansowe zachcianki.

■ Co dalej z tymi, którzy grali do tej pory w Turze Turobin?

Dwóch idzie do Włókniarza Frampol, jeden do Krzemienia, a pozostali to w zasadzie odmówili gry. Kilku jest kontuzjowanych, a pozostałym piłka nożna już się znudziła.

■ Będą jakieś treningi piłkarskie dla młodzieży, czy to już całkiem koniec piłki w Turobinie?

Absolutnie nie koniec! Mamy cztery grupy młodzieżowe i na

prawdopodobnie będziemy spotykać się na zajęciach. Ale ci chłopcy mają dopiero po 13-14 lat i trudno powiedzieć, że za rok będziemy chcieli zbudować drużynę w oparciu na nich. To melodia przyszłości. Treningi dla najmłodszych na pewno będą dalej.

■ A co z panem? Prezes klubu z Turobina będzie pomagał innej drużynie?

A właśnie! Bo zapomniałem o sobie. Frampolaki mnie namawiają do gry. Zarejestrowałem mnie nawet, ale zobaczymy, jak to wyjdzie i czy znajdę na to wszystko czas. Ale jak będzie możliwość, to chętnie im pomogę.

Tomasz Zalewa

Wracają asy z A klasy

W najbliższy weekend na boiska wracają piłkarze z klasy A. Sześć klubów z powiatu biłgorajskiego, będzie w tym sezonie rywalizowało na tym poziomie rozgrywek. Miałoby być siedem, ale wycofał się Tur Turobin. Kto jest faworytem do awansu?

Zbigniew Wliżło (prezes Metalowca Goraj)

Stawiamy sprawę jasno i otwarcie. Po tym spadku z klasy okręgowej chcemy jak najszybciej awansować i wrócić na ten poziom rozgrywek. Nie będę mówił, że jest inaczej, bo interesuje nas tylko awans. Zmienił się trener pierwszego zespołu, którym został Mateusz Dzwolak, a w składzie nie ma praktycznie żadnych zmian. Zostają wszyscy piłkarze, pomimo że mieli propozycje z innych klubów. Dołączy do nas dwóch zawodników, którzy wznawiają treningi po przerwie. Faworyci do awansu? Wydaje mi się, że jest sześć takich klubów. To Huragan Hrubieszów, Sokół Zwierzyniec, Olender Sól, Potok Sitno, Andoria Mircze i oczywiście Metalowiec Goraj.

Dominik Lachowski (prezes Orion Dereźnia)

Na pewno celujemy w górną część tabeli, choć w tej pierwszej trójce pewnie będzie bardzo ciasno, bo myślę, że i Potok Sitno, i Metalowiec Goraj mają podobne plany i cele sportowe. Trzech nowych piłkarzy mamy już w Orionie potwierdzonych. To Michał Róg, który wraca z Tanwi Majdan Stary, z Tanwi wraca też nasz wychowanek Patryk Wilkos i dołączy do nas Ukrainiec Siergiej Olekh, który przychodzi z podkarpackiej klasy A. To nie koniec, bo jeszcze przed pierwszym meczem niemal na pewno dołączy do nas dwóch nowych zawodników, a może nawet i pięciu. Zobaczymy, bo załatwiamy wszystkie formalności. Z Dereźni do Tanwi przechodzi Marcin Kielbasa, a Maciej Maciocha odszedł do Rakovii Rakówka, ale to jego odejście z Oriona to raczej wielkie wzmocnienie naszego zespołu, niż jakieś osłabienie. Faworyci do awansu to moim zdaniem na pewno Potok Sitno, który poważnie się wzmocnił i pewnie Metalowiec Goraj. My celujemy w górną połowę tabeli.

Adam Czyżo (prezes Olender Sól)

Z wielkim spokojem podchodzimy do sezonu. Walczymy o górną część tabeli, ale na pewno nie będziemy zapowiadać, że w gramy o awans. Wzmocnień nie dokonaliśmy żadnych, gramy w tych rozgrywkach swoim składem. Drużynę opuścił Daniel Luchowski wypożyczony z Tanwi Majdan Stary, a reszta składu zostaje bez zmian. Chcemy ogrywać zespół i po prostu walczyć o jak najlepszy wynik. To ma być taki spokojny sezon i zapewniony byt. Moim faworytem do awansu jest Potok Sitno, który dokonał wzmocnień i dobrze prezentował się w sparingach, aczkolwiek dopiero pierwsze 2-3 kolejki pokażą, kto jest w jakim miejscu i kto będzie liczył się w tegorocznej rywalizacji.

Grzegorz Grzyb (wiceprezes Piasta Babice)

Przed pierwszym meczem wygląda to wszystko całkiem pozytywnie. Nie będę oszukiwał, że chcielibyśmy awansować do okręgówki, ale na boisku okaże się, co z tego wyjdzie. Piast wzmocniło pięciu nowych zawodników. To: Przemysław Kozyra (ostatnio Grom Różaniec), Konrad Puchacz (ostatnio Grom Różaniec), Gabriel Zarębski (ostatnio Rakovia Rakówka), Sebastian Marzec (ostatnio Aleksandria Aleksandrów), oraz młody Mulawa z Łady Biłgoraj. Nie potrafię wskazać faworyta do awansu. Pewnie Metalowiec Goraj zechce wrócić szybko do okręgówki. A Potok Sitno? Nie wiem, na ile te ich wzmocnienia będą pomocne, zobaczymy dopiero po pierwszych meczach.

Zapowiedź 1. kolejki:

Relax Księżpol - Metalowiec Goraj (20.08, 13:00)
Delta Nielisz - Potok Sitno (20.08, 11:00)
Sokół Zwierzyniec - Olender Sól (21.08, 16:00)
Andoria Mircze - Orion Dereźnia (21.08, 17:00)
Piast Babice - Rostocze Szczecbrzeszyn (20.08, 13:00)
Tarpan Korchów - Ostoja Skierbieszów (20.08, 17:00)
Huragan Hrubieszów - Sparta Łabunie (20.08, 17:00)

Tomasz Zalewa

Chcą odbudować klub piłkarski i wrócić do ligi



To Albatros Biszczka jeszcze z lat 90. Wtedy chętnych do grania, w gminie nie brakowało

BISZCZA: To jedna z nielicznych gmin w powiecie biłgorajskim, która nie ma klubu piłkarskiego. Nawet w tej najniższej klasie rozgrywkowej. Albatros Biszczka wycofał się z klasy B po rundzie jesiennej sezonu 2020/2021. I do dziś nie ma tu nawet żadnych treningów.

- Prawda jest taka, że nie mamy w Biszczu klubu piłkarskiego, bo ... nie miał kto grać - mówi były trener Albatrosa, Paweł Bucior. - Mieliliśmy zespół, który występował nawet w klasie A, ale zaczęło się to wszystko sypać. Zawodnicy porzucili się do pracy za granicą i był problem, żeby znaleźć i zebrać w całej gminie jedenastu ludzi, którzy chcą trochę potrenować

i pokopać piłkę. Dlatego zarząd klubu zdecydował, że Albatros wycofuje się z rozgrywek. Nie było sensu jeździć na mecze w dziewięciu - tłumaczy szkoleniowiec.

Największy sukces klubu to sezon 2012/2013, kiedy Albatros Biszczka zajął czwarte miejsce w zamajskiej klasie A. Piłkarze w białoczarnych koszulkach rywalizowali wtedy z Olimpiakosem Tarnogród, Metalowcem Goraj, czy Orionem Dereźnia, wyprzedzając wszystkie te kluby. Z tym że wszystkie istnieją nadal, a po Albatrosie śladu już nie ma. Jest jednak światółko w tunelu.

- Spróbujemy po wakacjach rozpocząć treningi dla najmłodszych. Od czegoś chcemy zacząć reaktywację klubu. Ja nie twierdzę, że to się na pewno uda i Albatros wróci do rozgrywek, ale zrobimy ten pierwszy krok - mówi nam Ryszard Kostrubiec, członek zarządu klubu i były piłkarz Al-



Ryszard Kostrubiec
Ja nie twierdzę, że to się na pewno uda i Albatros Biszczka wróci do rozgrywek, ale po wakacjach zrobimy ten pierwszy krok.

batrosa, Olimpiakosu Tarnogród, a przy tym także mieszkaniac Biszczu.

- Mam sporo obowiązków, bo dwa tygodnie pracuję za granicą, a dwa tygodnie jestem w Polsce, ale cały czas próbuję coś odbudować w Biszczu. Nie mogę być prezesem i kierować klubem z innego kraju, ale nie chcę też beczynnie czekać. Staramy się zrobić drużynę młodzieżową, żeby regularnie organizować treningi. A kolejnym krokiem mam nadzieję, będzie powrót Albatrosa za rok, do rozgrywek ligowych. Obiecałem panu wójtowi, że w tym pomogę i nie zmienię zdania - dodaje Kostrubiec.

Tomasz Zalewa

Autor Nieznany - film biłgorajskich twórców na festiwalu

Film historyczny „Autor Nieznany” biłgorajskiego reżysera i producenta walczy o nagrodę w kategorii najlepszy film i najlepsze zdjęcia na zamojskim Festiwalu Filmowym. Konkursowa projekcja filmu już 20 sierpnia.

10. edycja Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią” rozpocznie się 18 sierpnia. Podczas trzech dni festiwalu widzowie obejrzą najlepsze i najnowsze polskie filmy dokumentalne i reportaże filmowe, a w tym roku, także seriale o tematyce historycznej. Z 86 zgłoszonych filmów, do finału zakwalifikowało się 12. Wśród nich jest film „Autor Nieznany” biłgorajskich twórców, który został nominowany w dwóch kategoriach: najlepszy film i najlepsze zdjęcia.

Reżyserem filmu jest pochodzący z Biłgoraja Wiesław Paluch, a producentem mieszkający w Biłgoraju Tadeusz Pisarczyk. Konkursowy pokaz filmu odbędzie się w kinie „Stylowy „w Zamościu 20 sierpnia o godz. 14.10 Laureatów Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią” poznamy 20 sierpnia podczas gali finałowej na Rynku Wielkim w Zamościu. Wydarzenie uświetni koncert Motion Trio – najsłynniejszego zespołu akordeonowego na świecie.

Całodniowy bilet na jeden blok filmowy podczas festiwalu kosztuje tylko 6 zł.

Premiera Telewizyjna filmu



Zdjęcia do filmu „Autor nieznany” kręcone były w Katowicach na terenie „Kopalni Wujek”

„Autor nieznany” odbyła się 14 grudnia 2021 r. o godz. 21.05 w TVP1. Jest to fabularyzowany dokument, z którego dowiadujemy się o istnieniu zdjęć z pacyfikacji kopalni Wujek nieznanego autora. Jerzy Kośnik po wielu latach odnajduje ich autora – Marka Janickiego, który w 1981 r. miał 18 lat.

Podczas pacyfikacji kopalni Wujek tragicznie zginęło dziewięć górników, w tym pochodzący z Tarnobrodu Józef Giza. Janicki odważnie wmieszał się w walczący tłum i zrobił tam najważniejsze zdjęcia ukazujące prawdę tej tragedii. Marek Janicki, obawiając się represji, przez ponad 30 lat nie przyznawał się do autorstwa swoich fotografii z tamtych czasów. Gdyby nie przypadek, a później, gdyby nie Jerzy Kośnik, tych zdjęć świat już nigdy by nie ujrzał. Główni bohaterowie tamtych wydarzeń są narratorami filmu.

Natalia Račaitis



Reżyserem filmu jest pochodzący z Biłgoraja Wiesław Paluch, a producentem mieszkający w Biłgoraju Tadeusz Pisarczyk. Na zdjęciu z wicemarszałkiem Michałem Mulawą i Markiem Janickim - tytułowym - autorem nieznanym



Narzędziownia w Kopalni Wujek. Tutaj przyniesiono ciała górników, którzy zginęli podczas pacyfikacji kopalni 16 grudnia 1981 r.



Jerzy Kośnik
warszawski słynny fotografik

Bohater filmu. Spotkał się w Kann z Jackiem Nicolsonem i dał mu znaczek solidarności - ten sobie wpiął w klapę marynarki i wystąpił tak na konferencji prasowej

R E K L A M A

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

Aktorka Dominika Ostałowska wystąpiła w Tarnobrodzie

W Tarnobrodzkim Ośrodku Kultury 8 sierpnia odbyła się inscenizacja „Pamiętnika z powstania warszawskiego”. Reżyserką inscenizacji był Dominika Ostałowska, znana aktorka telewizyjna i teatralna.

Dominika Ostałowska przedstawiła fragmenty „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego. Aktorka sama wyreżyserowała inscenizację. W nastrojowym czytaniu tekstu akompaniowali jej Dominik Rosłon (pianino) i Anna Szczygieł (wiolonczela).

Widzowie w zadumie i skupieniu wysłuchali fragmentów wstrząsającego świadectwa jednego z najważniejszych



Dominika Ostałowska, znana m.in. z serialu „M jak miłość” wystąpiła na scenie Tarnobrodzkiego Ośrodka Kultury, gdzie przedstawiła fragmenty „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego. W czytaniu tekstu akompaniował jej muzyka na żywo w wykonaniu Dominika Rosłona (pianino) i Anny Szczygieł (wiolonczela)

i najtragiczniejszych wydarzeń w polskiej historii XX wieku. Ostałowska ekspresyjnie i obrazowo interpretowała wybrane fragmenty, wzbudzając refleksję na temat przejmujących wydarzeń.

Miron Białoszewski o powstaniu pisał w prosty sposób, prostym językiem – bez zbędnego patosu, dlatego jego twórczość stanowi rzetelną relację o życiu warszawskich cywilów w czasie powstania warszawskiego.

Natalia Račaitis

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl